



ProMedico

PISMO ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ W KATOWICACH

marzec 2013 nr 201

ISSN 1232-8693



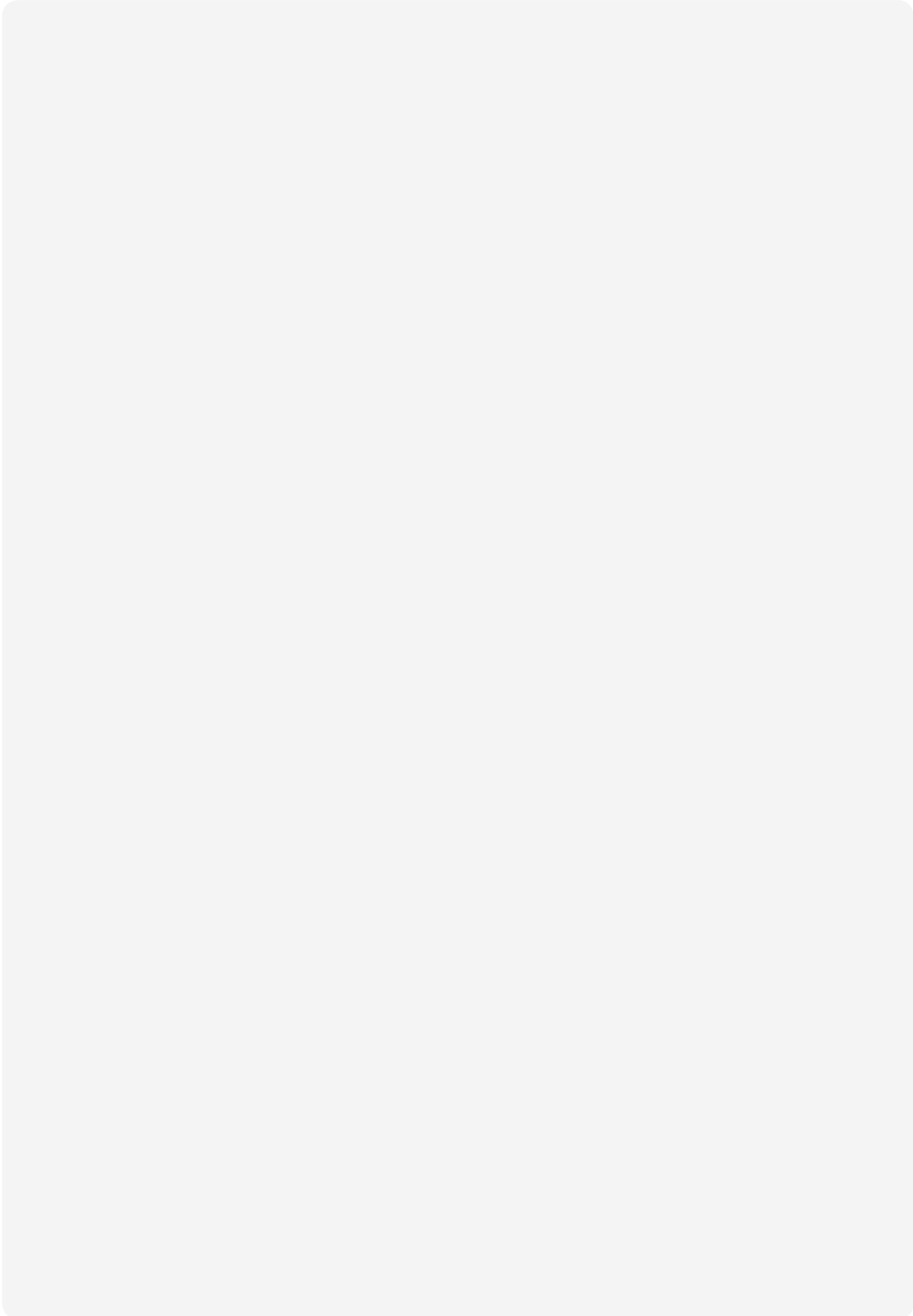
I Międzynarodowy Puchar Polski Lekarzy i Farmaceutów w narciarstwie alpejskim i klasycznym

str. 27

► **Laury Umiejętności i Kompetencji**
str. 8

► **Samorząd lekarski w opinii lekarzy**
str. 13

► **Jubileusz „Pro Medico”**
str. 16





*Zbliżają się Święta Zmartwychwstania Pańskiego.
Życzę P.T. Koleżankom i Kolegom
radosnych spotkań przy wielkanocnym stole,
rodzinnego ciepła i pogody ducha.*



Z mojego punktu **widzenia**

6 kwietnia br. w Domu Lekarza odbędzie się XXXII Okręgowy Zjazd Lekarzy, najwyższa władza naszego lekarskiego samorządu. O czym zdecydujemy, jakie nakreślimy sobie kolejne zadania i cele, zależy od aktywności Delegatów, którym powierzono odpowiedzialność za lekarski samorząd. Jestem przekonany, że i tym razem nie braknie zaangażowania i roztropności w podejmowaniu decyzji. Podczas ubiegłorocznego Zjazdu podkreślałem konieczność wzmocnienia obrony godności zawodu lekarzy i lekarzy dentystów, dalszej walki o godziwe warunki pracy i wynagradzania. Wyraziłem i wyrażam nadal zdecydowany sprzeciw wobec obarczania lekarzy coraz większą odpowiedzialnością, przy braku właściwych warunków dla wykonywania zawodu, przy bardzo skomplikowanych i nieprecyzyjnych zapisach prawa otaczającego praktykę lekarską. „Lekarze powinni leczyć zgodnie ze swoją wiedzą, doświadczeniem i sumieniem” – te słowa stanowiły i nadal powinny stanowić motto naszych działań. Czekamy na Wasze wnioski, projekty apeli, stanowisk i uchwał, zgłaszane Delegatom lub bezpośrednio do sekretariatu izby.

W ostatnich tygodniach dotarła do nas bułwersująca informacja, która, niestety, nie przebiła się na czołówki polskich gazet, nie stała się gorącym tematem stacji radiowych i telewizyjnych. Dotyczyła skandalu w brytyjskiej służbie zdrowia, gdzie stwierdzono wieloletnie zaniedbania w szpitalu publicz-

nym w Stafford. Pacjentów traktowano tam w sposób przerażający, nawet kilkuset mogło przyplącić to życiem. Jako powód podano, że zarząd szpitala „ponad pacjentów i ich bezpieczeństwo przedkładał kontrolę kosztów”. Szukanie oszczędności to zjawisko stale obecne także w polskich oddziałach szpitalnych, w poradniach, przy zlecaniu badań czy wypisywaniu recept. Lekarze w Polsce też zmagają się codziennie z ciągłymi żądaniami obniżania kosztów. Samorząd lekarski, co podkreślam na każdym kroku, ostrzega: pieniądze muszą być tylko środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest zdrowie, a stawianie za priorytet cięcia kosztów to jest równia pochyła. Na jej końcu mogą być już tylko takie tragedie, jak ta w Wielkiej Brytanii. Brytyjskie doświadczenia muszą stać się przestrożą dla naszych kierowników, dyrektorów czy menadżerów.

W tym roku znalazłem się, wraz z dwoma Kolegami, członkami Śląskiej Izby Lekarskiej, wśród grona znakomitych laureatów XXI edycji Laurów Umiejętności i Kompetencji – dorocznych wyróżnień Regionalnej Izby Gospodarczej. Otrzymałem tę nagrodę w kategorii „Pro Publico Bono” poczytując za wielki honor i zobowiązanie. Uważam, że jest to także wyróżnienie i docenienie znaczenia Śląskiej Izby Lekarskiej, wartości, jakie reprezentuje, podejmowanych wielokierunkowych działań, inspirowania merytorycznej debaty publicznej, która w naszym kraju zastępowana jest coraz częściej arogancją

i próżnością. Kiedy mówiono podczas Gali Laurów, że nagrodzeni, wśród których jest wielu lekarzy, „podejmują się wysiłku zmiany otaczającej nas rzeczywistości”, czułem dumę, że reprezentuję Śląską Izbę Lekarską. Bardzo dziękuję moim wszystkim dotychczasowym Współpracownikom, Koleżankom i Kolegom, bez których wsparcia i życzliwości te osiągnięcia nie byłyby możliwe. Nie brakuje mi woli i determinacji w dalszej pracy na rzecz środowiska lekarskiego, bo dla mnie działania Pro Publico Bono wiążą się ściśle z działaniami Pro Medico Bono. Rola stanu lekarskiego w kulturze społecznej jest przecież nie do przecenienia.

Nasza Fundacja „Lekarzom Seniorom” ma, jak wiemy, status organizacji pożytku publicznego, o co zabiegaliśmy i staraliśmy się bardzo długo. Od samego początku jej powstania wiązaliśmy ogromne nadzieje z możliwością przekazywania 1% podatku na rzecz naszych Nestorów, znajdujących się w trudnej sytuacji, podejmowaliśmy akcje propagowania Fundacji. Pierwsze pieniądze wpłynęły w 2012 roku. Dziękuję Koleżankom i Kolegom, którzy odpowiedzieli na nasz apel. Kolejny raz gorąco proszę i namawiam do skorzystania z tej formy pomocy Lekarzom Seniorom. Pomagać komuś, kto tego potrzebuje, to nie tylko obowiązek, to ogromny przywilej.

Andrzej Kozłowski

W numerze:

Z mojego punktu widzenia	1	Prawo medyczne	15
Felieton „Święta polskie”	2	Jubileusz „Pro Medico”	16
Z działań samorządu: Komunikat OKW	3	Kursy i konferencje	20
Kalendarium Prezesa ŚIL	4	Między marzeniami a realiami gabinetu stomatologicznego	21
Z działań samorządu	6	Lekarze biegli sądowi	22
Uwaga! Ważny komunikat!	7	„Lek. med.” czyli walka z wiatrakami	23
Laury Umiejętności i Kompetencji	8	Przemozna siła przyzwyczajenia	24
Fundacja „Lekarzom Seniorom”	9	Felieton „...cum grano salis”	25
Samorząd lekarski w opinii lekarzy	13	Refleksje	26
Z teki rzecznika	14	Sport	27
		Wspomnienia, nekrologi	29
		Ogłoszenia i reklamy	30

Święta polskie: marzec

W marcu mamy i zimą, i wiosną, a nawet przedsmak lata, bo początek astronomicznej wiosny – **20 marca**, a zmiana na czas letni – **31**. Ale „**czasem marzec tak się podsadzi, że dwa kożuchy oblec nie zawadzi**”, więc przyjmijmy jednak, że sanek jeszcze nie chowamy.

**„Marzec. Wracamy z parku. Wreszcie przeszła zima.
Spod stopniałego śniegu wyrzwały murawy.
Drzewa nagie, lecz pierwsze kiełkują już trawy,
Choć na stawie zielony, cienki lód się trzyma.”**
(fragm. wiersza Leopolda Staffa „Marzec”)

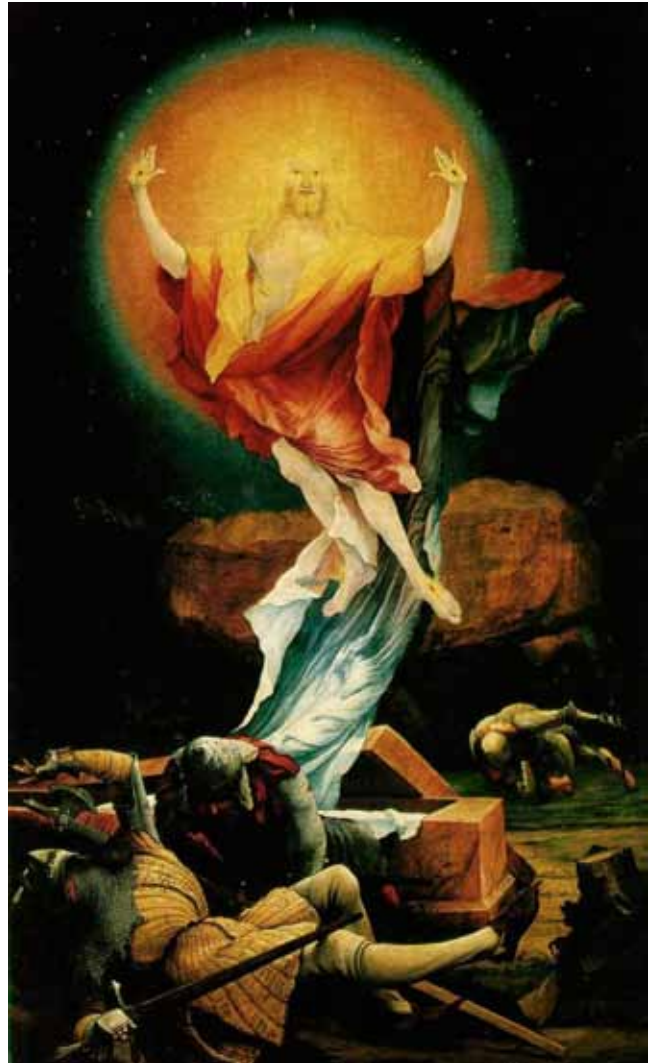
W marcu wypada udać się do teatru, nie tylko dlatego, że 27 to Międzynarodowy Dzień Teatru. Są przecież „**Interpretacje**” – **Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyserskiej w Katowicach (9-17.03)**. Jedyny w Polsce, w którym jurorzy oceniają wyłącznie pracę reżyserów, z których najlepszy otrzyma Laur Konrada. Będą też pokazy Mistrzów, szczególnie polecam spektakl wreszcie „nasz”, bo z Teatru Zagłębia w Sosnowcu i o Zagłębiu: „**Korzeniec**” w reż. Remigiusza Brzyka, który Laur Konrada już dostał za „Czarownice z Salem”. „Korzeniec” to jedno z najlepszych przedstawień, jakie się w ubiegłym sezonie pojawiły, nie tylko w naszym regionie. Kto jeszcze nie widział – powinien zobaczyć, koniecznie.

8 marca – Dzień Kobiet. W tym roku wypada w piątek, są więc duże możliwości rozciągnięcia świętowania także na sobotę i niedzielę – ważne dla naszych Panów, zasłaniających się zwykle brakiem czasu i skromnym tulipanem. Nic to, że inicjatywa wyszła w 1910 r. od Międzynarodówki Socjalistycznej, a 8 marca kojarzy się z PRL-em. Nie dajmy sobie odebrać jednego z nielicznych dni, w którym może ktoś zechce pomagać nam w pracy (tej po pracy) i wręczyć nam duży bukiet kwiatów (zielonym na dół). „**Jestem kobietą, wodą, ogniem, burzą, perłą na dnie. Wolna jak rzeka, nigdy, nigdy, nigdy nie poddam się!**” (Jacek Cygan dla Edyty Górniak).

14 marca 1968 r. Edward Gierek podczas wiecu w Katowicach potępił studenckie protesty. Groził „**pogrobowcom starego ustroju, rewizjonistom, syjonistom, sługosom imperializmu**”. „**Chcę z tego miejsca stwierdzić, że śląska woda nie była i nigdy nie będzie wodą na ich młyn. I jeśli co niektórzy będą nadal próbowali zawracać nurt naszego życia z obranej przez naród drogi, to śląska woda pogruchoce im kości.**” (całość w archiwum TVP Katowice). Po latach Gierek wyznał, że żałuje tego wystąpienia. Ale i tak będzie cytowany z każdą rocznicą Marca 68. Nie tylko scripta manent, słowa też.

„**Strzeż się Idów marcowych**” – znana kwestia z II aktu „**Juliusza Cezara**” Szekspira pada jak najślusniej, bo właśnie podczas obchodzonego **15 marca** święta boga wojny Marsa, w 44 roku p.n.e. został zamordowany Cezar. Otrzymał 23 ciosy sztyletem, a wielu ze spiskowców uważała za przyjaciół... Inspiracji tematem było bez liku: np. Jan Lechoń napisał „**Idy marca**” („*Na niebo, do tąd czyste, nagle płyną chmury...*”), a George Clooney wyreżyserował film polityczny „**Idy marcowe**” o kampanii przedwyborczej gubernatora. 15 marca lepiej nie planować nic ważnego, a już na pewno nie z przyjaciółmi...

24 marca – Niedziela Palmowa, 31 marca – Wielkanoc. Najsilniejszy dogmat wiary, wielkanocny cud Zmartwychwstania Chrystusa, przypadający na okres wiosennego przesilenia.



Wśród niezliczonych wielkanocnych motywów malarskich jest i ten: „**Zmartwychwstanie**” **Matthiasa Grünewalda** (na zdjęciu), uważanego za prekursora ekspresjonizmu. Równie sugestywnej sceny Zmartwychwstania długo by szukać. Obraz stanowi część Ołtarza z Isenheim, został namalowany na lipowej desce w latach 1512-1515 i jest porażająco piękny. Jak pisano: „**nawet ateistom zgina kolana**”.

Średniowieczna pieśń wielkanocna, najstarszy znany utwór poetycki w języku polskim pochodzi z 1365 r. i jest tropem do łac. sekwencji wielkanocnej Victime paschali laudes z XII w. W XIV w. brzmiało to tak: „**Krystus zmartwychwstał je, Ludu przykład dał je, Eż nam z martwych wstaci, Z Bogiem krolowaci.** Kyrie [eleison].”

**„Bądźmy więc weseli
Jak w niebie anieli,
Czegośmy pożąдали,
Tegośmy doczekali. Alleluja!”**
(fragm. pieśni Chrystus zmartwychwstan jest)

Życzmy radosnego, wiosennego nastroju, pięknych Świąt i aby wielkanocne symbole odrodzenia stały się dla nas początkiem lepszego życia... ●

Grażyna Ogrodowska

KOMUNIKAT nr 6**Okręgowej Komisji Wyborczej**

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Uprzejmie przypominam, że w dniach 1-31 marca br. Okręgowa Komisja Wyborcza przyjmuje zgłoszenia kandydatów na delegatów na Okręgowy Zjazd Lekarzy VII Kadencji. Z grona wybranych delegatów zjazd sprawozdawczo-wyborczy dokona wyboru organów samorządowych tj. Okręgowej Rady Lekarskiej, Okręgowego Sądu Lekarskiego, Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, Okręgowej Komisji Rewizyjnej, a także członków Okręgowej Komisji Wyborczej.

Jeżeli chcemy zgłosić kandydatów lub sami kandydować do organów samorządowych, wypełniamy KARTĘ ZGŁOSZENIA KANDYDATA NA DELEGATA NA OKRĘGOWY ZJAZD LEKARZY.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- nazwisko i imię kandydata oraz jego tytuł zawodowy,
- numer prawa wykonywania zawodu,
- oznaczenie rejonu wyborczego,
- nazwisko, imię, podpis zgłaszającego i numer prawa wykonywania zawodu,
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz oświadczenie o niekaralności.

Kartę zgłoszenia kandydata na delegata znajdziemy na stronie internetowej www.izba-lekarska.org.pl oraz w siedzibie ŚIL.

Wypełnioną kartę zgłoszenia kandydata dostarczamy w terminie od 1 marca do 1 kwietnia 2013 r.:

- do biura Śląskiej Izby Lekarskiej
- pocztą na adres: Śląska Izba Lekarska – Okręgowa Komisja Wyborcza ul. Grażyńskiego 49A, 40-126 Katowice
- faxem: 32/604-42-57
- mailem: rejestr@izba-lekarska.org.pl, staze@izba-lekarska.org.pl, j.swoboda@izba-lekarska.org.pl

Stanisław Borysławski
Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyborczej

**Okręgowa Rada Lekarska
w Katowicach
uprzejmie informuje, że**

**XXXII Okręgowy
Zjazd Lekarzy
odbędzie się**

**6 kwietnia 2013 roku
o godz. 9.00**

**w Domu Lekarza
w Katowicach
przy ul. Grażyńskiego 49a**

**KORESPONDENCJA**

Wrocław, 10.01.2013 r.

Szanowny Pan
Bartosz Arłukowicz
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

Uczestnicy spotkania lekarzy rezydentów Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, zebrani z naszym udziałem we Wrocławiu w dniu 10.01.2013 r., zwracają się z apelem do Pana Ministra o podjęcie niezbędnych działań prowadzących do zaprzestania zwolnień, a także zapewnienie przez Ministerstwo Zdrowia stabilnych warunków umożliwiających rozwój młodych kadr, w szczególności zapewnienie dostatecznej ilości miejsc rezydenckich wraz z ich pełnym finansowaniem.

Zdaniem uczestników konieczne jest zapewnienie stabilnych warunków umożliwiających realizację szkolenia podyplomowego w trybie rezydenckim.

dr n. med. Igor Chęciński
Prezes Okręgowej
Rady Lekarskiej
we Wrocławiu

dr n. med. Jacek Kozakiewicz
Prezes Okręgowej
Rady Lekarskiej
w Katowicach

KOMUNIKAT**Specjalizacje**

Na stronach Ministerstwa Zdrowia ukazał się komunikat dotyczący postępowania kwalifikacyjnego do specjalizacji lekarskich w terminie 1-31 marca 2013 r.

Szczegóły na:

<http://www.mz.gov.pl/wwwmz/slajd?mr=b2&ms=0&ml=pl&mi=0&mx=0&mt=&my=459&ma=0031481>

Liczba przyznanych miejsc rezydenckich dla lekarzy i lekarzy dentyistów, którzy rozpoczną specjalizację na podstawie postępowania kwalifikacyjnego przeprowadzonego w terminie 1-31 marca 2013 r. w województwie śląskim:
http://www.mz.gov.pl/wwwfiles/ma_struktura/docs/slaskie_rezydentury_06022013.pdf

Kalendarium Prezesa Śląskiej Izby Lekarskiej

► **02.01.2013 – Udział we wspólnym posiedzeniu Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Komisji Finansowej ORL**, podczas którego dyskutowano m.in. na temat budżetu ŚIL oraz planowanego audytu sprawozdania finansowego izby.

► **04.01.2013 – Pożegnanie w Bobrownikach Śląskich śp. dr. n. med. Tadeusza Dragana**, członka Okręgowej Rady Lekarskiej, przewodniczącego Komisji Socjalnej, człowieka o wielkim sercu, oddanego działacza samorządu lekarskiego wszystkich kadencji. Serdeczne wyrazy współczucia dla rodziny, przyjaciół i współpracowników, w imieniu całego śląskiego środowiska lekarskiego, złożył w trakcie ceremonii pogrzebowej prezes ORL, podkreślając zaangażowanie Zmarłego w pracę zawodowo-samorządową, Jego oddanie ideałom zawodu lekarza i stałą gotowość niesienia pomocy wszystkim potrzebującym.

► **07.01.2013 – Uroczyste otwarcie nowej siedziby Biblioteki Głównej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach**. Prezes pogratulował władzom uniwersytetu rozbudowy sieci bibliotecznej, której główna siedziba z przestronnymi czytelniami, działająca w oparciu o nowoczesne rozwiązania informatyczne, została ulokowana w samym sercu Katowic przy ulicy Warszawskiej 14. Dr Jacek Kozakiewicz przypomniał dzieje polskiego bibliotekarstwa lekarskiego na Górnym Śląsku, którego początki związane były także z ul. Warszawską, gdzie pod numerem 9 funkcjonował przez wiele lat Oddział Głównej Biblioteki Lekarskiej, otwarty wraz z czterema innymi oddziałami terenowymi GBL w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie i Rzeszowie, dziewiętego kwietnia 1955 r. Oddział ten powstał na bazie dwutysięcznego księgozbioru Biblioteki im. dr. Józefa Rostka należącej do Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku (założonej w latach dwudziestych XX w.) oraz zbiorów Biblioteki Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, a także Biblioteki OIL w Katowicach, działającej w latach 1946-1951. Uruchomienie Oddziału GBL w Katowicach było uwieńczeniem starań wielu pokoleń śląskich lekarzy o własną bibliotekę w regionie. Śląska Izba Lekarska od ponad 30 lat udziela gościnności i wsparcia finansowego katowickiemu Oddziałowi Głównej Biblioteki Lekarskiej.

► **08.01.2013 – Spotkanie z dr. Krzysztofem Brożkiem** w sprawie planów wydawniczych Śląskiej Izby Lekarskiej, na lata 2013-2015 r., w tym kolejnych tomów Biblioteczki Historycznej.

► **09.01.2013 – Posiedzenie Okręgowej Rady Lekarskiej.**

► **10.01.2013 – Spotkanie Dolnośląskiej Rady Lekarskiej we Wrocławiu**, z udziałem lekarzy rezydentów, kierowników specjalizacji i przedstawicieli środowiska uniwersyteckiego, podczas którego dyskutowano o trudnych problemach najbardziej dotykających młodych lekarzy, związanych z kształceniem podyplomowym. Wraz z prezesem w spotkaniu uczestniczyli byli konsultant krajowy ds. medycyny rodzinnej, prof. **Witold Lukas**, a także przedstawiciele Komisji Młodych Lekarzy: dr **Karolina Kołodziejczyk** i **Dorota Balwierz**. Tematyka prowadzonej dyskusji dotyczyła m.in. zawiłości prawnych odbywania specjalizacji, bezprawnych zwolnień, ograniczania ilości godzin dyżurowych przez dyrekcje szpitali, zasadności potrącania z wynagrodzenia równowartości tzw. „wolnego po dyżurze” oraz konieczności stworzenia wydolnego systemu nadzoru nad kształceniem podyplomowym. Istotną kwestią okazały się także liczne zastrzeżenia dotyczące sprawowania funkcji przez opiekunów specjalizacji, a także potrzeba weryfikacji programów szkolenia specjalizacyjnego. Dyskusja została

przyjęta z dużym uznaniem, a przedstawiciele izb lekarskich zadeklarowali pomoc prawną i wsparcie działań Młodych Lekarzy. Dr Jacek Kozakiewicz zapowiedział kontynuację dyskusji i organizację kolejnego zebrania z udziałem rezydentów oraz lekarzy specjalizujących się w innych trybach, które zaplanowano w siedzibie ŚIL na 19 marca 2013 r.



► **17.01.2013 – Spotkanie w Żorach organizatorów „I Międzynarodowego Pucharu Polskiego Lekarzy i Farmaceutów w narciarstwie alpejskim i klasycznym”**, (Ustroń, Żory 1-3 lutego br.) Celem imprezy było nie tylko propagowanie sportu i integracja środowiska lekarskiego, ale także omówienie zagrożeń wynikających z wykorzystywania zdobyczy medycyny w sporcie wyczynowym. Tej tematyce została poświęcona towarzysząca Mistrzostwom konferencja pod tytułem „Medycyna i Sport”.

► **18.01.2013 – Spotkanie** w siedzibie Śląskiej Izby Lekarskiej, inicjujące działania zmierzające do utworzenia na terenie Górnego Śląska Muzeum Historii Medycyny. W spotkaniu obok prezesa dr. Jacka Kozakiewicza udział wzięli:

- prof. **Przemysław Jałowiecki** – rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego
- **Krzysztof Lewandowski** – wiceprezydent Zabrza
- **Piotr Uszok** – prezydent Katowic
- prof. **Zygmunt Woźniczka** – historyk, Uniwersytet Śląski



Krzysztof Lewandowski – wiceprezydent Zabrza, Piotr Uszok – prezydent Katowic, prof. Zygmunt Woźniczka – historyk, Uniwersytet Śląski.



▶▶▶ Zebrani z uznaniem odnieśli się do podjętej przez prezesa inicjatywy utworzenia na terenie województwa śląskiego placówki, która prezentowałaby rozwój tej dziedziny nauki w kontekście kultury społecznej i bogatych tradycji regionu. Zdaniem obecnych na spotkaniu, Muzeum nie powinno ograniczać się tylko do zdobyci śląskiej medycyny, ale powinno także nawiązywać do osiągnięć ogólnopolskich i europejskich. Ponadto Muzeum winno być placówką nowoczesną, działającą w oparciu o współpracę środowisk medycznych i humanistycznych. Uzgodniono, że niezbędne będzie przygotowanie wstępnych założeń projektowo-finansowych dotyczących planowanego Muzeum, których opracowaniem w terminie najbliższych czterech tygodni zajmie się Śląska Izba Lekarska wspólnie ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym. Prezes Jacek Kozakiewicz poinformował zebranych o przeprowadzanych rozmowach w ww. sprawie, m.in. z prof. **Jerzym Buzkiem** przedstawieli środowisk uniwersyteckich prof. **Wiesławem Banysiem** – rektorem Uniwersytetu Śląskiego i prof. **Ewą Kosowską** – kierownikiem Zakładu Teorii i Historii Kultury UŚ oraz skierowanych za prośbami do udziału w Komitecie Inicjującym Muzeum. Tematem kolejnego spotkania zaplanowanego na przełom lutego i marca br. będzie rozważenie możliwości powołania instytucji Muzeum, dzięki czemu możliwe będzie pozyskiwanie i wydatkowanie środków, w związku z jego projektowaniem i organizacją, a także zlecenie ekspertom opracowania koncepcji Muzeum wraz z kosztorysem tego przedsięwzięcia.

Udział w Koncercie Charytatywnym **Zimowa Muzykoterapia** zorganizowanym w Domu Lekarza przez Lions Club Katowice „Barbórka”, przy wsparciu Śląskiej Izby Lekarskiej. W koncercie wystąpił duet skrzypcowy **Tandemonos** oraz chór Śląskiej Izby Lekarskiej **CAMES**, owacyjnie przyjęty przez zebranych. Całkowity dochód z koncertu został przeznaczony na leki dla dzieci chorych na mukowiscydozę.

▶ **19.01.2013 – Wielka Gala Laurów Umiejętności i Kompetencji**, organizowana rokrocznie przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach. Wśród nagrodzonych także w tym roku nie zabrakło lekarzy. **Więcej informacji na kolejnych stronach „Pro Medico”.**

III Bal Karnawałowy Lekarzy i Adwokatów w Hotelu Arsenal Palace w Chorzowie. W tym roku gospodarzami balu byli, obok prezesa ORL, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach – adw. **Roman Kusz**, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego – prof. **Przemysław Jałowiecki** oraz prezes Śląskiej Izby Aptekarskiej – dr **Piotr Brukiewicz**. Bal swoją obecnością zaszczylicili także: prezes Dolnośląskiej Izby Lekarskiej dr **Igor Chęciński**, prezes ORL w Łodzi – dr **Grzegorz Mazur** oraz sekretarz ORL w Krakowie – dr **Jacek Tętnowski**. Oprawę muzyczną zapewnił wykładowca na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach **Lothar Dziwoki** ze swoim zespołem. Gwiazdami wieczoru byli artyści kabaretu **Rak** – **Krzysztof Respondek** i **Grzegorz Poloczek**. Bale lekarsko-adwokackie na dobre wpisują się już w kalendarz karnawałowych imprez na Górnym Śląsku. Także i w tym roku w dobrych nastrojach kończono zabawę, ze słowami „do zobaczenia na kolejnym balu”.

▶ **24.01.2013 – Spotkanie z Rzecznikiem Praw Lekarzy.** Poruszono przede wszystkim zagadnienia indywidualnej ochrony prawnej lekarzy i lekarzy dentyków, dokonano także oceny poszerzonego w ostatnim roku zakresu działalności zespołu radców prawnych ŚIL. Podkreślono również istotne znaczenie współpracy z samorządem adwokackim dla ww. ochrony.

▶ **25.01.2013 – XVII Jasnogórska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Opieki Paliatywnej i Zespołów Hospicyjnych**, organizowana przez Stowarzyszenie Opieki Hospicyjnej Ziemi Częstochowskiej oraz Polskie Towarzystwo Pielęgniarstwa Opieki Paliatywnej. W tym roku wydarzeniu przyświecało hasło „Wyleczyć czasami, ulżyć często, pocieszyć zawsze”. Konferencja rozpo-

częła się tradycyjnie Mszą świętą w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, po której podjęto dyskusję w obrębie zagadnień związanych z psychoonkologią, medycyną paliatywną, funkcjonowaniem hospicjów w Polsce oraz wolontariatem, który jest bardzo ważnym aspektem działalności hospicjów. Prezes ORL podziękował oraz wyraził głębokie słowa podziwu za trud i wysiłek wkładany w bezinteresowną pomoc chorym i potrzebującym. Zaangażowanie tak wielu młodych ludzi, oddających swój wolny czas na rzecz pomocy innym, stanowi, zdaniem prezesa, przykład do naśladowania także dla wielu Koleżanek i Kolegów.

Noworoczne spotkanie z pensjonariuszami sosnowieckiego „Domu Lekarza Seniora”. W miłej i rodzinnej atmosferze, lekarze seniorzy wraz z prezesem ORL, kolegami z Zarządu Fundacji „Lekarzom Seniorom” oraz dyrektorem Biura ŚIL śpiewali bożonarodzeniowe kolędy i pastorałki. Prezes Zarządu Fundacji **Wacław Kozioł**, wraz z zastępcą **Januszem Milejskim**, przekazali pensjonariuszom zakupione ze środków Fundacji „Lekarzom Seniorom” urządzenie do masażu. Dobre samopoczucie lekarzy mieszkających w „Domu Lekarza Seniora” to zasługa miejscowych opiekunów, ale także wsparcia samorządu lekarskiego i odwiedzających swoich Mistrzów i Nauczycieli Koleżanek i Kolegów.

▶ **30. 01. 2013 – Wyjazdowe spotkanie Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach ze środowiskiem lekarskim Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku.**



Wizyta w Szpitalu połączona została z przedstawieniem lekarzom bieżącej działalności samorządu zawodowego oraz podjęciem dyskusji na temat najważniejszych problemów ochrony zdrowia i aktualnej sytuacji Szpitala. Spotkanie zakończono uroczystością wręczenia serdecznych gratulacji zasłużonym lekarzom, którą to uroczystość poprowadziła przewodnicząca Delegatury Rybnickiej dr **Urszula Zimoń**. W obecności **Ewy Ryszki**, wiceprezydenta Rybnika, adw. **Jerzego Piniora**, wicedziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach, **Marka Piekarskiego**, wicedyrektora Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach oraz dyrektorów szpitala dr **Jerzego Kasprzaka** i jego zastępcy ds. medycznych dr **Zbigniewa Wiercińskiego**, prezes ORL podziękował i wręczył dyplomy lekarzom z wieloletnim stażem pracy w zawodzie, których oddanie i zaangażowanie w pracę na rzecz chorych i potrzebujących oraz umiejętność dzielenia się swoją wiedzą, doświadczeniem i dobrą radą z młodszymi Kolegami i Koleżankami, zasługują na wyjątkowe wyróżnienie i docenienie. Wśród nagrodzonych lekarzy znaleźli się: dr **Antoni Baron**, **Aniela Kaliciak-Kempińska**, **Felicja Klyszcz**, **Grażyna Konieczna**, **Maria Kuśka**, **Eryk Kwapuliński**, **Stefania Łopacz-Stoczek**, **Krystyna Maszczyk-Helios**, **Józef Meisel**, **Jerzy Nowak**, **Maciej Rogoszewski**, **Leon Szkróbka**, **Teresa Szymańska-Krupa**, **Tadeusz Szymura** i **Wanda Wenglarzy-Kowalczyk**. ●

oprac.: Aneta Kuśniercz

► Gość Prezydium i ORL



fot.: Anna Zadóra-Swiderek

dr Mieczysław Szatanek, prezes ORL w Warszawie był gościem Prezydium ORL.

6 lutego br. gościem Prezydium i Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach był **Mieczysław Szatanek** – prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie. Spotkanie z przedstawicielami śląskiego samorządu stało się okazją do wymiany doświadczeń dotyczących spraw organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem izb oraz dyskusji na temat sposobu przeprowadzenia zbliżających się wyborów delegatów na okręgowe zjazdy lekarskie. ●

► Wyjazdowe Prezydium ORL

Trzydziestego stycznia odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium ORL, które odbyło się na terenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku. Przedstawiciele śląskiego samorządu udali się tam na zaproszenie dyrekcji Szpitala. Następnie wzięli udział w uroczystej akademii, której celem było uhonorowanie grupy lekarzy zasłużonych dla pacjentów i środowiska lekarskiego. Uroczystość została zorganizowana przy współudziale członków delegatury rybnickiej i jej przewodniczącej dr **Urszuli Zimoń** (więcej w „Kalendarium Prezesa” na stronie 5). ●

► Kurs atestacyjny z chorób wewnętrznych także w 2013 roku

23 stycznia została podpisana umowa ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym na organizację i przeprowadzenie kolejnej edycji kursu atestacyjnego z chorób wewnętrznych. Zadaniem SUM będzie przygotowanie treści merytorycznych, zapewnienie wykładowców oraz przygotowanie wniosku do CMKP. Izba zobowiązała się zapewnić pomieszczenia, zająć się rekrutacją oraz pokryć niezbędne koszty. W ubiegłym roku z takiego kursu skorzystało 86 lekarzy z terenu całej Polski. (48 z ŚIL, 15 z Krakowa, dziewięciu z Wrocławia, czterech z Bielska, trzech z Częstochowy, po dwóch z Łodzi i Kielc oraz po jednym z Opola, Gdańska i Warszawy). **Także w tym roku bardzo istotną rolę w działaniach na rzecz organizacji kursu odegrała Komisja Młodych Lekarzy ORL, a przede wszystkim dr Rafał Sołtysek, który od lat intensywnie wspiera inicjatywę przeniesienia do Katowic kursów atestacyjnych z różnych dziedzin medycyny.** ●

► Lutowe posiedzenie ORL

- Prezes **Jacek Kozakiewicz** otrzymał gratulacje i słowa uznania od członków ORL w związku z uhonorowaniem go przez Kapitułę Laurów Umiejętności i Kompetencji Platynowym Laurem „Pro Publico Bono”, nagrodą przyznawaną przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach. (więcej na ten temat na stronie 8).
- W związku ze śmiercią śp. dr. **Tadeusza Dragana**, dokonano wyboru nowego przewodniczącego Komisji Socjalnej ORL, został nim dr **Krzysztof Frey**, zastępca sekretarza Prezydium ORL.
- Doktor **Mieczysław Dziedzic**, przewodniczący Komisji Legiślacyjnej, przedstawił Radzie informację podsumowującą dyskusję na temat projektu zmiany ustawy o izbach lekarskich.
- Członkowie Rady podjęli uchwałę w sprawie szczegółowych zasad podawania do publicznej wiadomości informacji o udziale lekarzy i lekarzy dentyków świadczeń zdrowotnych, która jednak wymagać będzie dodatkowych konsultacji m.in. z Komisją ds. Etyki.
- Posiedzenie Rady zakończyło się uroczystym Jubileuszem z okazji wydania dwusetnego numeru pisma „Pro Medico” (więcej na ten temat na stronie 16). ●

Oprac.: A.Z-Ś

ZJAZD ABSOLWENTÓW

**Absolwenci Śląskiej Akademii Medycznej:
Wydział Lekarski i Stomatologii
- rocznik 1960-1966**

**W dniach 17-19 maja 2013 odbędzie się Zjazd koleżeńcki w Hotelu „Wilga” w Ustroniu.
Koszt uczestnictwa za pobyt dwudniowy (sobota/niedziela) 270 zł, za pobyt trzydniowy (piątek/niedziela) 400 zł**

**Wpłaty do 30 kwietnia 2013 na konto:
ING SA 13 1050 1070 1000 0001 0102 3729
Z dopiskiem „Zjazd absolwentów ŚAM”**

**Informacje i zgłoszenia
Gabriela Słowińska - Philipp tel. 32-222-61-60
kom. 601-472 -562,**

**e-mail: gabriela.ph@interia.pl
Teresa Bromilska- Lipowczan tel. 32-257-12-85
kom. 696-251-212,**

**e-mail: lipowczan@neostrada.pl
lub Hotel „Wilga” tel. 33-856-63-00
wewn. 6307**

Śląski Uniwersytet Medyczny **Absolwenci rocznika 1963** (lekarski 1956-1963 stomatologia 1957-1963)

**W związku z odnową dyplomu po 50 latach,
prosimy absolwentów Wydziału Lekarskiego
i Oddziału Stomatologii o zarejestrowanie się
w Dziekanacie Wydziału Zabrzeńskiego
u Pani Julity Prabuckiej,
do dnia 30 czerwca 2013 roku.**

**Adres Dziekanatu: 41-800 Zabrze,
Plac Traugutta 2,
Tel. 32 3705266 e-mail: kkpzabrze@sum.edu.pl**

**O terminie i programie uroczystości
powiadomimy indywidualnie
każdego zarejestrowanego.**

**Stowarzyszenie Wychowanków ŚUM
prezes Maria Gajeczka-Bożek**

UWAGA WAŻNY KOMUNIKAT

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

W imieniu i z upoważnienia Okręgowej Rady Lekarskiej proszę o pilny kontakt niżej wymienionych członków Śląskiej Izby Lekarskiej, w związku z koniecznością realizacji zadań organizacyjno-finansowych obecnej kadencji naszego samorządu. Zwracamy się do Was za pośrednictwem łamów Pro Medico, gdyż wielokrotne próby nawiązania kontaktu korespondencyjnego i telefonicznego nie dały rezultatu.

Jerzy Rdes, Skarbnik ORL

- | | | | |
|---------------------------------|----------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|
| 1. Abdel Samad Omar | 58. Imiołek Piotr | 115. Mucha Andrzej | 169. Skrabski Robert |
| 2. Adamiak-Watach Danuta | 59. Ismail Helmi | 116. Musialska Grażyna | 170. Skrzypczyk Alicja |
| 3. Adwent Agata | 60. Janas Robert | 117. Musioł Jarosław | 171. Słupska Katarzyna |
| 4. Adwent Marek | 61. Janiec Katarzyna | 118. Nawrot Jacek | 172. Smoleń Adam |
| 5. Albe Słabi Hussam | 62. Janiec Sławomir | 119. Neuman Marek | 173. Sobański Andrzej |
| 6. Bajek Paweł | 63. Januskiewicz Andrzej | 120. Ney-Reroń Urszula | 174. Sokół Elżbieta |
| 7. Baranowski Jacek | 64. Jaremczuk Bogdan | 121. Niczyporuk Arkadiusz | 175. Sowa Bartosz |
| 8. Bassara Eliza | 65. Jarmuła Marek | 122. Nowak Bartosz | 176. Spyra Ksymena |
| 9. Becker Andrzej | 66. Jaromin Bożena | 123. Nowakowski Robert | 177. Spytek Joanna |
| 10. Białek Maciej | 67. Jasiak Ryszard | 124. Olejarczyk Ewa | 178. Stajszczyk Marcin |
| 11. Bieniecki Miłosz | 68. Jedynek-Kałużna Zofia | 125. Oribko Igor | 179. Stanek Andrzej |
| 12. Biernat Robert | 69. Jernas Katarzyna | 126. Orman Ireneusz | 180. Stanek Wojciech |
| 13. Biliński Jarosław | 70. Jezela-Stanek Aleksandra | 127. Orman Joanna | 181. Stawowy Marek |
| 14. Binda Igor | 71. Jędrychowska Grażyna | 128. Padło Elżbieta | 182. Stradomska-Słodczyk Marzena |
| 15. Blada Piotr | 72. Jędryka Danuta | 129. Papadimitriu Wasilios | 183. Stradowski Jacek |
| 16. Bogusiewicz Zbigniew | 73. Karkut Rafał | 130. Pasierbek Mirosław | 184. Strojek Piotr |
| 17. Broszkiewicz Maciej | 74. Kasela Tomasz | 131. Pawelec Wojciech | 185. Strukowski Leszek |
| 18. Budzianowski Roman | 75. Kasperek Małgorzata | 132. Piecuch-Nastula Maria | 186. Szabowski Zbigniew |
| 19. Bukowiec-Jamrozy Dorota | 76. Klęsk-Sraga Aleksandra | 133. Podolska Lucyna | 187. Szewczyk Grzegorz |
| 20. Caban Janusz | 77. Kobiński Jacek | 134. Polczyk-Boroń Anna | 188. Szlachta Petra |
| 21. Caban Małgorzata | 78. Kocher Alfred | 135. Ponińska-Polańczuk Jolanta | 189. Szołtysik Marcin |
| 22. Caputa Marek | 79. Kocuj Maria | 136. Poprawski Teresa | 190. Szuliński Janusz |
| 23. Cetkowski Piotr | 80. Koczor Bożena | 137. Przeliorz Mirosław | 191. Szymańska Renata |
| 24. Chlubek Szymon | 81. Koczuk Natalia | 138. Ptak Anna | 192. Szymańska-Solecka Maria |
| 25. Cholewka Dariusz | 82. Kończakowska Renata | 139. Ptak Piotr | 193. Szymalski-Grzesztof |
| 26. Chromik Arkadiusz | 83. Korzeniowska-Autin Barbara | 140. Puczyłowska-Marszałek Ewa | 194. Szymkiewicz Olga |
| 27. Chrostek Adam | 84. Korzuch Damian | 141. Purol Jerzy | 195. Śmieszek-Sowa Monika |
| 28. Cieślak Witold | 85. Kostka Aleksandra | 142. Puzkarz Mariusz | 196. Świąder Marek |
| 29. Ciosek Joanna | 86. Kowalczyk-Budziakowska Beata | 143. Pyrkosz Antoni | 197. Tkocz-Szczepanik Beata |
| 30. Cwiakała Zofia | 87. Kozłowski Witold | 144. Pyrkosz Ewa | 198. Uhma Andrzej |
| 31. Cwik Anna | 88. Kropka Witold | 145. Pyzik-Płonka Katarzyna | 199. Urban Marzena |
| 32. Cwik Piotr | 89. Krzemień Zdzisław | 146. Radomska Małgorzata | 200. Urban Renata |
| 33. Danik Andrzej | 90. Krzywda-Jasiak Barbara | 147. Richard Katarzyna | 201. Wachelko-Gołębiowska Anna |
| 34. Dąbrowski Arkadiusz | 91. Kubiński Andrzej | 148. Rosa-Hermanson Halina | 202. Wachowski Lech |
| 35. Demarczyk Piotr | 92. Kuchcik Helena | 149. Rożek Izabela | 203. Wałotek Michał |
| 36. Dorobisz Iwona | 93. Kułach Przemysław | 150. Rudnicki Marek | 204. Warchoł Małgorzata |
| 37. Duda Mariusz | 94. Kycia Jacek | 151. Rzyman-Karlicka Joanna | 205. Waśka Grzegorz |
| 38. Dyrzka Patrycja | 95. Laitl-Kobierska Anna | 152. Samorodny Jacek | 206. Wędzińska-Gdula Sylwia |
| 39. Ekkert Michał | 96. Lech Artur | 153. Sekerali Alina | 207. Wiater Maciej |
| 40. Engelking-Adamczyk Ewa | 97. Lenarczyk Anna | 154. Serafin Janusz | 208. Więcek Tomasz |
| 41. Faroussi Nizar | 98. Lepiarczyk Cezary | 155. Sękowska-Baranowska Joanna | 209. Wilk Piotr |
| 42. Frankiewicz Ewa | 99. Ludwikowska Marietta | 156. Sharaf-Eldin Adil | 210. Winecka Ewa |
| 43. Gaborek Aleksandra | 100. Ludwikowski Marek | 157. Sieczko Katarzyna | 211. Wiśniewska Iwona |
| 44. Gabriel Iwona | 101. Łatasiewicz-Fiutak Halina | 158. Siedliński Robert | 212. Wiśniewski Mariusz |
| 45. Gawonicz Maciej | 102. Łopata Andrzej | 159. Siergiej Wiesław | 213. Włodarski Witold |
| 46. Gierlata Sylwia | 103. Łyko Zbigniew | 160. Simić Dejan | 214. Wojciechowski Piotr |
| 47. Glanc Włodzimierz | 104. Machowska Grażyna | 161. Sinjab Mohmed | 215. Wolińska Agnieszka |
| 48. Gnot Radosław | 105. Małecki Jacek | 162. Sitko-Rudnicka Magdalena | 216. Wolny Małgorzata |
| 49. Godziesz-Bednarz Aleksandra | 106. Manterys Maciej | 163. Skafarowska-Łyko Ewa | 217. Wolny Ryszard |
| 50. Grabińska-Chlubek Ewa | 107. Marczak Longina | 164. Skałba-Skrabska Małgorzata | 218. Worwał Janusz |
| 51. Granicki Aleksander | 108. Marzec-Ciborska Grażyna | 165. Skiba Henryk | 219. Wróbel Beata |
| 52. Graniczka Michał | 109. Mayer-Parka Danuta | 166. Skiba-Werbowska Halina | 220. Wudecka Ewa |
| 53. Grzybowska-Góral Małgorzata | 110. Męcner Zbigniew | 167. Skoumal Barbara | 221. Wudecki Tomasz |
| 54. Guzek Antonina | 111. Mieszalski Jarosław | 168. Skoumal Janusz | 222. Zagórska-Ryguła Joanna |
| 55. Hermann Adam | 112. Morcinek Marek | | 223. Zeka Gani |
| 56. Hoffer Katarzyna | 113. Mrowiec Tomasz | | 224. Zwioerek-Kucharek Patrycja |
| 57. Huta Andrzej | 114. Mróz Elżbieta | | 225. Zysk Małgorzata |

PROSIMY O PILNY KONTAKT z Działem Księgowym (tel. 32/60 44 230, e-mail: ksiegowosc@izba-lekarska.org.pl) lub Główną księgową - p. Różą Wróbel (tel. 32/60 44 237, e-mail: roza.w@izba-lekarska.org.pl) lub Skarbnikiem ORL - dr. Jerzym Rdesem (tel. 668 296 718, j.rdes@izba-lekarska.org.pl).

Jak diament, platyna, kryształ, złoto... czyli **Laury Umiejętności i Kompetencji**

Nazwy tej nagrody to nawiązanie do popularnych określeń: „praca jak złoto”, „kryształowy człowiek”, „Iśni na tle innych jak diament”. 19 stycznia br. w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzcu odbyła się Gala Laurów Umiejętności i Kompetencji, wręczanych przez Regionalną Izbę Gospodarczą. Wśród nagrodzonych znalazło się czterech lekarzy.



dr n. med.
Jacek Kozakiewicz

prof. dr hab.
n. med.
Wojciech Rokicki

prof. dr hab.
n. med.
Marek Rokicki

fot.: Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach

Laury „Pro Publico Bono” dla trzech lekarzy ŚIL.

Platynowym Laurem „Pro Publico Bono” został wyróżniony **dr n. med. Jacek Kozakiewicz**, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach. **Złote Laury „Pro Publico Bono”** otrzymali: **prof. dr hab. n. med. Marek Rokicki** – zastępca kierownika Katedry i Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej w Zabrzcu SUM w Katowicach, **prof. dr hab. n. med. Wojciech Rokicki** – kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej w Zabrzcu SUM w Katowicach oraz **dr n. med. Andrzej Sznajder** – kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Opolu.

torytetów moralnych i najwybitniejszych reprezentantów nauki, oświaty, kultury, sztuki i polityki.” W tym celu powołano Kapitułę, która postanowiła przyznawać co roku Laury Umiejętności i Kompetencji: Diamentowe, Kryształowe, Platynowe, Złote.

żący do ŚIL. Byli wśród nich, by wspomnieć tylko Platynowe: prof. prof. **Zbigniew Religa** – Platynowy Laur 1994, **Franciszek Korkot** – Platynowy Laur 1995, **Leszek Giec** – Platynowy Laur 1996, **Andrzej Bochenek** – Platynowy Laur 2003, **Marian Zembala** – Platynowy Laur 2006, **Lech Poloński** –

„Prawdziwie wielcy ludzie wywołują w nas uczucie, że sami możemy stać się wielcy” – ta sentencja Marka Twaina stanowiła motto tegorocznej Gali Laurów Umiejętności i Kompetencji.

► IDEA, KAPITUŁA

Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach została powołana przez 103 założycieli w 1990 r. Jest organizacją samorządu gospodarczego i kontynuatorem tradycji: najpierw Izby Handlowej, powstałej w Katowicach w 1922 r., a od 1927 r. – Śląskiej Izby Przemysłowo-Handlowej – (działającej do 1950 r.) W 1992 r. po raz pierwszy działacze samorządu gospodarczego skupieni w Regionalnej Izbie Gospodarczej w Katowicach wystąpili z inicjatywą nagradzania Laurami „ludzi nieprzeciętnych, wyróżniające się firmy, organizacje i instytucje, które aktywnie i skutecznie włączyły się w proces tworzenia gospodarki rynkowej, jej restrukturyzacji oraz dostosowania do standardów europejskich”, a także „au-

► PLATYNOWE LAURY „PRO PUBLICO BONO”

Przyznawane są dopiero od 2005 r. w dowód uznania działalności laureatów na rzecz dobra społeczności lokalnych, regionalnych oraz międzynarodowych, a wartości płynące z ich pracy są uniwersalne i godne naśladowania.

Złote Laury – w kategorii „Pro Publico Bono” – przyznaje się m.in. za działania na rzecz ochrony zdrowia, kultury i dziedzictwa narodowego, za pomoc społeczną i charytatywną.

► LEKARZE – LIDERAMI

Wśród wyróżnianych Laurami przez lata istnienia tej nagrody są także lekarze nale-

Platynowy Laur 2007, **Jacek Białkowski** – Platynowy Laur 2008, **Krystyna Pierzchała** – Platynowy Laur 2011.

Platynowe Laury w kategorii „Pro Publico Bono” otrzymali prof. prof. **Bogusław Maciejewski** – w 2005, **Jerzy Hołowicki**, **Stanisław Woś** w 2006, **Ewa Małeczka Tendera** w 2007, **Zbigniew Kalarus** w 2009, **Mariusz Gąsior** w 2010, **Marek Kawecki**, **Krzysztof Sodowski**, dr dr **Henryk Kawalski**, **Józef Kurek** w 2011.

Ponadto prof. **Aleksander Sieroń** otrzymał Platynowy Laur „Ambasador Spraw Polskich” w 2005 r., a prof. **Michał Tendera** w 2006.

„Złote Laury” powędrowały przez lata do blisko 20 lekarzy naszego regionu.

Wyróżnianie liderów przemian i upowszechnianie ich osiągnięć ma niebagatelne znaczenie dla postępu cywilizacyjnego, uważa **Tadeusz Donocik** prezes RIG w Katowicach. Podczas przemówienia inauguracyjnego tegoroczną Galę, powiedział m.in.:

– *Laureaci swoimi dokonaniem wzbudza-*

W skład Kapituły Laurów wchodzi przedstawiciele:

- władz rządowych województw biorących udział w konkursie
- władz samorządowych województw biorących udział w konkursie
- instytucji będących pomysłodawcami i współtwórcami przedsięwzięcia
- partnerskich izb gospodarczych biorących udział w konkursie
- laureatów Laurów minionych edycji konkursu.



►►► ją nasz podziw i szacunek, tworzą pewne wzorce od 1992 r. Dysponujemy potężnym kapitałem ludzi inteligentnych, odważnych, mądrych, rozważnych, roztropnych, którzy wykazali się już konkretnymi dokonaniami. Pytanie: jak potrafimy wykorzystać umiejętności i kompetencje naszych laureatów? Czy próbujemy ich wykorzystać? Jak potrafimy wykorzystać ich kreatywność dla potrzeb rozwoju naszego regionu? Czy wskazywanie ludzi wybitnych jest potrzebne – i komu?

W refleksjach na temat znajdowania obiektywnie najlepszych rozwiązań dla naszego regionu wskazał na konieczność „(...) powołania na przykład ponadpartyjnego zespołu ds. ochrony zdrowia przy marszałku województwa śląskiego, z udziałem prof. Grzegorza Opali, Stanisława Wosia, Mariana Zembali, Andrzeja Bochenka, Michała Tendery, Marka Kaweckiego, dr Henryka Kawalskiego, Jacka Kozakiewicza.”

Mówił też o potrzebie organizowania debat o ochronie zdrowia z udziałem wskazanych laureatów, wykorzystaniem ich wiedzy i kompetencji.

Swoje wystąpienie Tadeusz Donocik zakończył słowami:

– Niech wzbogacenie panteonu naszych dotychczasowych laureatów o nowe, tak wyjątkowe postaci, przyczyni się do pozytywnych refleksji, wyciągnięcia wniosków na przyszłość przez nowe elity władzy w naszym województwie. Jestem optymistą.

Galę dla blisko dwutysięcznej publiczności, jak co roku tłumnie zgromadzonej w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze, uświetnił występ Zespołu Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia” oraz koncert **Leszka Możdżera**. ●

Grażyna Ogrodowska

Jacek Kozakiewicz, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej, otrzymał Platynowy Laur „Pro Publico Bono”:

– za pełną pasję i poświęcenia służbę lekarską i administracyjną, w której głównym przesłaniem jest sentencja: „Zdrowie chorego najwyższym prawem!”;

– za zaangażowanie w powstanie i rozwój projektu polsko-szwajcarskiego „Matka i Dziecko”;

– za sprawowanie pieczy i nadzoru nad należytym i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza;

– za udział w ustanawianiu obowiązujących wszystkich lekarzy zasad etyki zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie;

– za aktywne zajmowanie stanowisk w sprawach stanu zdrowotności społeczeństwa, polityki zdrowotnej państwa oraz organizacji ochrony zdrowia;

– za umacnianie odrodzonej w 1989 r. samorządności lekarskiej i działania na rzecz integracji środowisk lekarskich.

1% na FUNDACJĘ „LEKARZOM SENIOROM”

► Lekarz rozliczający się indywidualnie

Składający zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym na druku PIT 37 chcący przekazać 1% podatku wypełnia: w pozycji H „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)”

- numer KRS – 0000316367,
- wyliczony 1% kwoty podatku należnego,
- lekarz może również wpisać cel szczegółowy przeznaczenia 1% podatku,
- zaznaczając kwadrat „wyrażam zgodę” ma możliwość przekazania swojego imienia, nazwiska oraz adresu wraz z informacją o przekazanej kwocie do Fundacji „Lekarzom Seniorom”,
- lekarz może również podać dodatkowe informacje (telefon, e-mail) ułatwiające kontakt z nim jako podatnikiem.

Składający zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym na druku PIT 36 chcący przekazać 1% podatku wypełnia: w pozycji O „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)”

- numer KRS– 0000316367,
- wyliczony 1% kwoty podatku należnego,
- lekarz może również wpisać cel szczegółowy przeznaczenia 1% podatku,
- zaznaczając kwadrat „wyrażam zgodę” ma możliwość przekazania swojego imienia, nazwiska oraz adresu wraz z informacją o przekazanej kwocie do Fundacji „Lekarzom Seniorom”,
- lekarz może również podać dodatkowe informacje (telefon, e-mail) ułatwiające kontakt z nim jako podatnikiem.

► Lekarz rozliczający się za pośrednictwem zakładu pracy – pracodawcy

Deklaracja PIT 40 – NIE MOŻE KORZYSTAĆ

Z ULG I ODLICZEŃ oraz PRZEKAZAĆ 1% PODATKU NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO.

Chcąc przekazać 1% na rzecz OPP i korzystać z ulg lekarz sam musi wypełnić zeznanie roczne na druku PIT 37 w pozycji H bądź druku PIT 36 pozycji O:

- numer KRS – 0000316367,
- wyliczony 1% kwoty podatku należnego,
- lekarz może również wpisać cel szczegółowy przeznaczenia 1% podatku,
- zaznaczając kwadrat „wyrażam zgodę” ma możliwość przekazania swojego imienia, nazwiska oraz adresu wraz z informacją o przekazanej kwocie do Fundacji „Lekarzom Seniorom”,
- lekarz może również podać dodatkowe informacje (telefon, e-mail) ułatwiające kontakt z nim jako podatnikiem.

► Lekarz rozliczany przez ZUS

Lekarz, który rozlicza się za pośrednictwem ZUS-u, po otrzymaniu informacji o rozliczeniu rocznym ma prawo dokonać indywidualnego rozliczenia. Jeżeli lekarz postanowi przekazać 1% z podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, winien wypełnić druk PIT 37 w pozycji H bądź PIT 36 w pozycji O:

- numer KRS – 0000316367,
- wyliczony 1% kwoty podatku należnego,
- lekarz może również wpisać cel szczegółowy przeznaczenia 1% podatku,
- zaznaczając kwadrat „wyrażam zgodę” ma możliwość przekazania swojego imienia, nazwiska oraz adresu wraz z informacją o przekazanej kwocie do Fundacji „Lekarzom Seniorom”,
- lekarz może również podać dodatkowe informacje (telefon, e-mail) ułatwiające kontakt z nim jako podatnikiem. ●

Róża Wróbel
główna księgową ŚIL

Konkurs Fotograficzny

"Okiem Eskulapa"



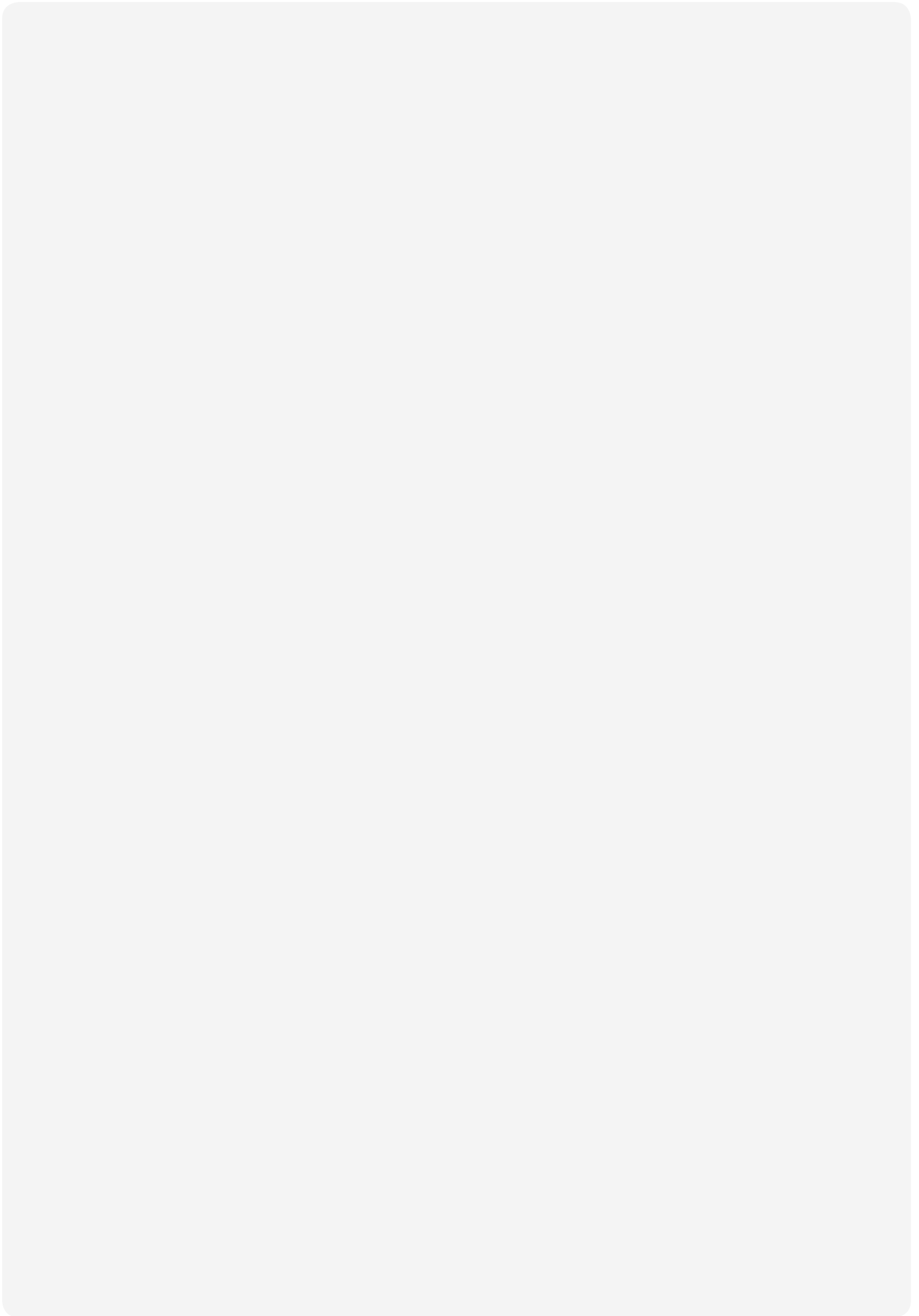
Zapraszamy do udziału w III Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym Lekarzy organizowanym przez Śląską Izbę Lekarską w Katowicach.

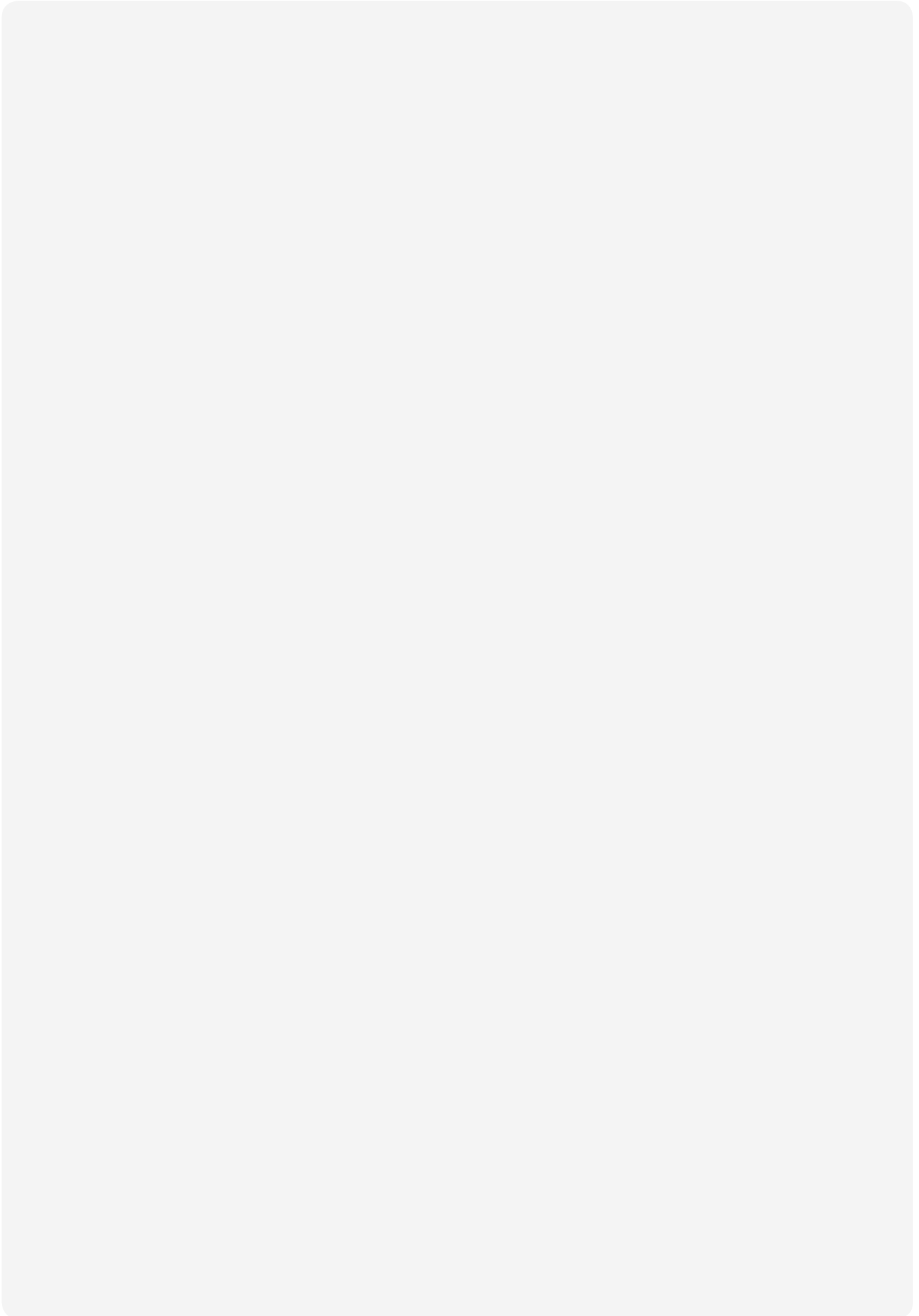
Tematy konkursu:

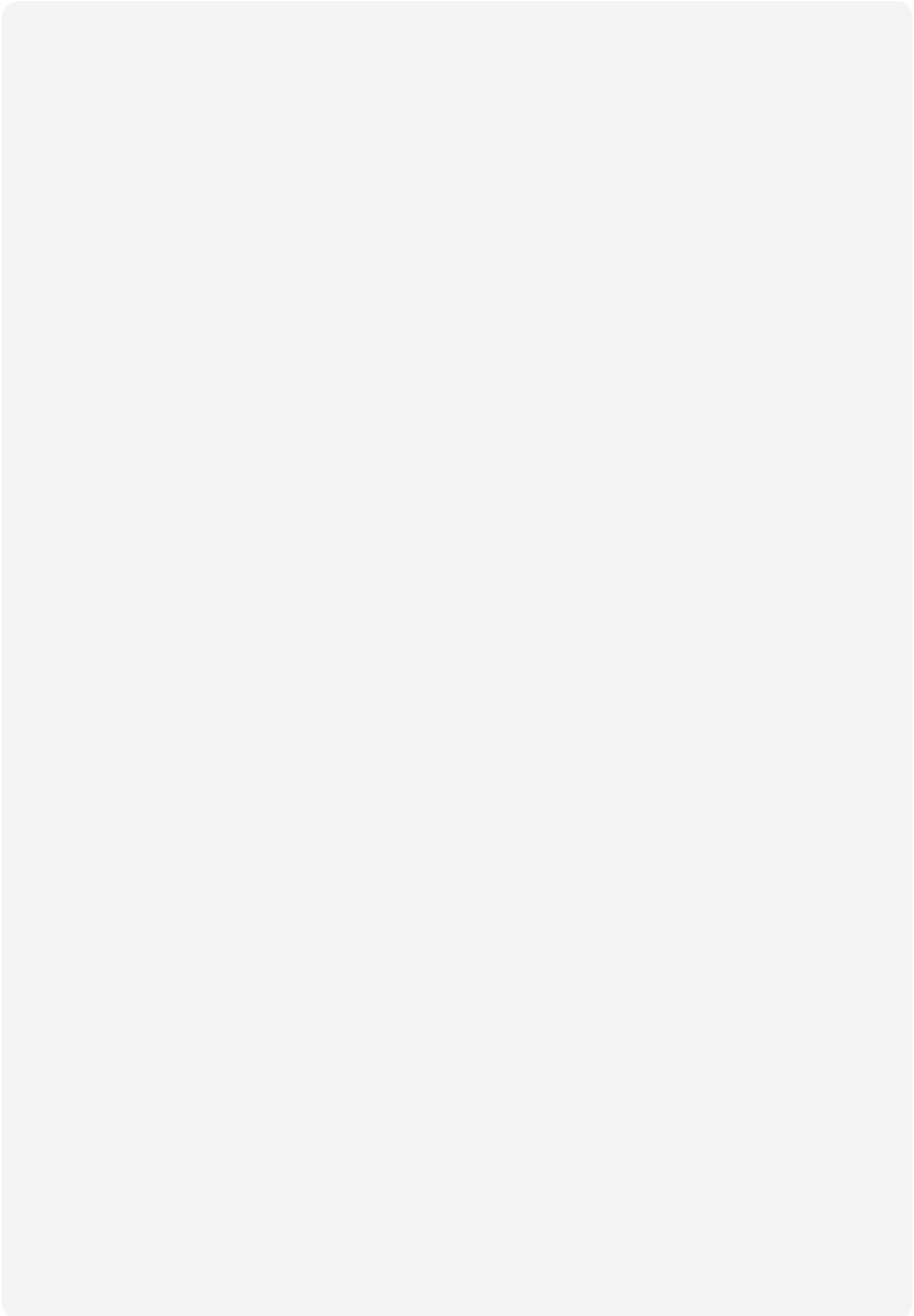
- Lekarz, pacjent - współodczuwanie
- Zwierzęta wokół nas
- Detal w architekturze

Termin nadsyłania prac upływa 31 marca 2013 roku.

Regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej Śląskiej Izby Lekarskiej: <http://www.izba-lekarska.org.pl>







Od redakcji: Inaugurujemy cykl refleksji, rozważań, analiz na temat roli samorządu lekarskiego i idei samorządności. Oto pierwszy głos w tej dyskusji.

„Po co nam ta Izba?”

Koleżanki i Koledzy!

24 lata temu byłam świadkiem, przyjętej z wielką radością przez środowisko lekarskie, reaktywacji Śląskiej Izby Lekarskiej w Katowicach. Z naszym nowo powstającym organem samorządowym wiązano wielkie nadzieje. Pamiętam pierwszy założycielski Zjazd w naszym województwie, liderów, przedstawiane programy. To były naprawdę duże wydarzenia i emocje. Przez dwie kadencje byłam delegatem swojego okręgu i uczestniczyłam w większości posiedzeń, nigdy nie pretendując do udziału w pracach Komisji czy Prezydium (w tym czasie sprawowałam inne funkcje społeczne).

Od wielu lat jestem szeregowym członkiem ŚIL. Mam wrażenie, że początkowy zapał środowiska powoli ustępował miejsca utyskiwaniom i zdystansowanemu malkontentwu. Tymczasem Izba Lekarska zyskiwała na znaczeniu i przejmowała istotne obowiązki administracyjne, prawne, kulturalne, socjalne. Tradycją stało się uroczyste uhonorowanie najlepiej zdających specjalistów i opieka nad seniorami. Inne korporacje zawodowe mogą nam pozazdrościć własnego miejsca spotkań i szkoleń, a także miejsc hotelowych w Warszawie i Domu Lekarza Seniora.

Od początku można było obserwować jakby dwa podstawowe sposoby działania. Powolną, mozolną pracę organiczną, zmierzającą do objęcia nadzorem praktyk lekarskich, praw wykonywania zawodu, ugruntowania funkcji rzecznika odpowiedzialności zawodowej, posiadania własnej strategii i polityki dotyczącej kształcenia i okresowe batalie związane np. z wejściem w życie w naszym kraju dyrektywy unijnej dotyczącej norm czasu pracy dla lekarzy czy „wojny receptowej”.

Nie zawsze zalecane formy protestu były skuteczne, np. odmowa wypisywania zwolnień i innych orzeczeń lekarskich. Zgłaszane roszczenia wydawały się środowisku lekarzy zasadne i oczywiste,

powinny były zyskać powszechną aprobatę i oczekiwany skutek. Tymczasem nie uzyskano ani jednego, ani drugiego, a był to jedyny słuszny plan A, planu B i C praktycznie nie było. Trudno było nazwać tę akcję sukcesem, chyba jednak wyciągnięto wnioski na przyszłość i kolejne przedsięwzięcia Izby Lekarskiej były znacznie bardziej skuteczne np. ostatnio uzyskanie pewnych ustępstw dla wypisujących recepty.

Słyszy się, że lekarze zastanawiają się, po co nam ten samorząd, po co nam Izba Lekarska, co ona właściwie dla nas robi? No cóż, nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Kiedy wszystko idzie z pewnym trudem, ale jednak ciągle do przodu, pewne problemy (choć nie bez wysiłku i zachodu) są rozwiązywane – to nawet nie dostrzegamy, że korzystamy z wcale niezłej organizacji, załatwiania spraw przez doświadczony zespół ludzi zatrudnionych lub pracujących społecznie w Izbie.

W mojej opinii odpowiedź na pytania co „oni tam robią”, „czy w ogóle Izba jest nam potrzebna” bardzo szybko stałaby się oczywista dla wszystkich, gdyby organ ten przestał istnieć. Nie sądzę, aby nasze korporacyjne sprawy administracyjne czy problemy prawne były lepiej, szybciej i bardziej kompetentnie załatwiane w powszechnych urzędach.

Pięć lat zarządzania dużym szpitalem klinicznym nauczyło mnie pluralizmu postępowania i wydawania sądów, a także tego, jak misterne mechanizmy rządzą wieloma z pozoru prostymi sprawami. Lepiej lub gorzej, może trochę sapiąc i skrzypiąc, organizacja działa i obejmuje swoim zasięgiem niespodziewanie dużą liczbę ludzi i aktywności. Wystarczy, że zabraknie małego trybiku, a powstaje spora i groźna luka – wcale niekoniecznie w jakimś spodziewanym miejscu podstawowej działalności owego trybiku.

Ewa Emich-Widera

dr hab. n. med. Ewa Emich-Widera:

Specjalista pediatrii i neurologii dziecięcej; kierownik Kliniki Pediatrii i Neurologii Wieków Rozwojowego SUM w Katowicach, Konsultant Wojewódzki w dziedzinie Neurologii Dziecięcej, członek Komisji Neurologii Dziecięcej Komitetu Nauk Neurologicznych PAN.

UWAGA Młodzi Lekarze!

Jeżeli po kilku latach specjalizacji jesteś świetnie wykształconym praktykiem, zadowolonym z procesu kształcenia

NIE PISZ DO NAS

Jeżeli jednak tak nie jest – odpowiedź na pytanie:

Czy jesteś zadowolony z przebiegu specjalizacji?

Czy kursy dostarczyły Ci oczekiwanej wiedzy?

Czy staże kierunkowe nauczyły Cię praktyki?

Napisz swoją opinię, podpowiedz co należy zmienić czy poprawić!

Komisja ds. Młodych Lekarzy uruchomiła zakładkę „Forum Młodego Lekarza” na stronie głównej ŚIL. Tam możesz przesłać swój głos – również anonimowo, (w pola logowania wpisz wtedy np. Jan Nowak)

Nie narzekajmy w dyżurkach – poruszmy problem oficjalnie. Zmieńmy to, co wymaga zmian!

Wasze głosy są konieczne, by zacząć proces modyfikacji programu kształcenia, który naszym zdaniem wymaga udoskonalenia

W imieniu komisji ds. Młodych Lekarzy, p.o. przewodniczącego Rafał Sołtysek



Gra z „lojalkami”

Coraz częściej docierają do nas sygnały o dziwnej, budzącej niepokój i wiele wątpliwości inicjatywie pracodawców, która polega na dołączaniu do umów o pracę aneksów zakazujących działalności konkurencyjnej.

Jest to, co prawda, działanie zgodne z zapisami Kodeksu pracy, ale szczególnie dziwne są zapisy ograniczające możliwość dodatkowego wykonywania świadczeń medycznych w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia u innego podmiotu.

Teraz odrobina konfabulacji...

Opiszę hipotetyczny przypadek lekarza specjalisty z zakresu chorób wewnętrznych, zatrudnionego w oddziale internistycznym dużego szpitala, w ramach umowy o pracę, w pełnym wymiarze godzinowym.

Lekarz ten nie pracuje w żadnej z poradni przyszpitalnych. Jego zatrudnienie wykazywane jest do kontraktowania usług medycznych przez szpital. Prowadzi on również gabinet prywatny. Skomplikowana sytuacja rodzinna zmusza go do poszukiwania dodatkowego źródła dochodów. Kolega proponuje mu dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, niekolidujących z harmonogramem pracy w podstawowym miejscu zatrudnienia, wspomaganie prowadzonego przez siebie POZ-u. Lekarz przystaje na tę propozycję, jest dobrym i lubianym specjalistą. Przyjmuje coraz więcej pacjentów. Tych, którzy wymagają hospitalizacji czy też wykonania w warunkach szpitalnych badań, kieruje do swojego szpitala. Pewnego dnia wezwany zostaje do działu kadr, gdzie wręcza mu się do podpisania aneksu do umowy o pracę, który zakazuje pracy w innym podmiocie w zakresie usług świadczonych w ramach NFZ.

Gdybym mógł przyznać nagrodę za wskazanie w tym przypadku elementów konkurencyjności, wpływającej niekorzystnie na dobro szpitala, na pewno bym ją ufundował!

Wydaje mi się raczej, że podejmując dodatkowe zatrudnienie, taki lekarz przyczynia się do pozyskania przez swojego pracodawcę dodatkowych przychodów. Czyli powinien oczekiwać, jeżeli już, pochwały lub premii, a na pewno nie restrykcji.

Nasuwa się pytanie, czy pracodawca

może stosować w umowach o pracę takie zapisy?

Tak. Ale po co?

Przecież Kodeks pracy w art.100 nakłada na pracownika szczególny obowiązek dbania o dobro pracodawcy. Przepis ten obejmuje również obowiązek powstrzymywania się pracownika od działań o charakterze konkurencyjnym, które mogą powodować straty finansowe pracodawcy. Tyle, że w takim przypadku nakłada się na pracodawcę obowiązek udowodnienia, że działania podejmowane przez lekarza są działaniami, w wyniku których ponosi określoną szkodę. Udowodnienie takiego postępowania daje pracodawcy możliwość rozwiązania w trybie kodeksowym umowy o pracę.

Dokonywanie dodatkowych zapisów w umowie o pracę może jedynie ułatwić pracodawcy drogę do rozwiązania tej umowy czy też w szczególnych przypadkach dochodzenia naprawy wyrządzonej i udowodnionej szkody. Tworzenie aneksów obejmujących wszystkich pracowników może okazać się przysłowiowym wylaniem dziecka z kąpielą.

Ciekawe, co by się okazało, gdyby w przyszłości ktoś udowodnił, że tego typu działania doprowadziły do spadku przychodu szpitala?

Śmiesznymi okazują się być coraz częściej cytowane przykłady „konkurencyjnego”

KODEKS PRACY

Art. 1011

§ 1. W zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji).

Art. 1013

Umowy, o których mowa w art. 1011 § 1 i w art. 1012 § 1, wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej.

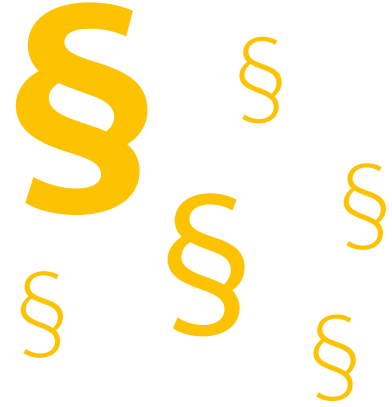
działania chirurgów czy też ortopedów, polegające na tym, że wykonują zabiegi operacyjne, pracując równocześnie w szpitalu, a także w innych placówkach. Jakaż to konkurencyjność, jeżeli w ich szpitalu pacjenci zapisywani są do kolejek oczekujących na rok 2022 r., a Oddziały wykonują swoje kontrakty na poziomie 120%?

Te przykłady kojarzą mi się z jeszcze inną absurdalną sytuacją, kiedy to lekarz, który zostaje dyrektorem szpitala, bywa zmuszony do zlikwidowania prowadzonej przez siebie praktyki lekarskiej. Przepis ten (co prawda stosowany „z urzędu”) kompletnie pozbawiony jest logiki, ponieważ trudno wyobrazić sobie profity dla tejże praktyki z faktu bycia dyrektorem, natomiast stratnym może być jedynie szpital, do którego dotychczas kierowani byli pacjenci.

W każdej takiej pozbawionej logiki sytuacji człowiek zaczyna się doszukiwać jeszcze „drugiego dna”. Jakoś trudno odganiać od siebie myśli, że gra z „lojalkami” może być zawołowaną formą przymusu przechodzenia pracowników poza umowy kodeksowe – do umów cywilnoprawnych. ●

dr n. med. Tadeusz Urban
Okręgowy Rzecznik
Odpowiedzialności Zawodowej

O ZMIANACH W PRAWIE, O KTÓRYCH LEKARZ WIEDZIEĆ POWINIEN...



► SPECJALIZACJE LEKARZY I LEKARZY DENTYSTÓW

W dniu 9 stycznia 2013 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 stycznia 2013 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (Dz. U. z 2013 r. poz. 26 – dalej jako rozporządzenie). Powołany akt prawny określił m.in. wykaz specjalizacji lekarskich i lekarsko-dentystycznych oraz wprowadził modułowy system szkolenia specjalistycznego. Wśród specjalizacji lekarskich zaszły nieznaczne zmiany. Z obowiązującej dotychczas listy specjalizacji wykreślona została medycyna transportu. Dodatkowo, wprowadzono natomiast dziesięć nowych specjalizacji, tj.:

- choroby płuc dzieci,
- endokrynologię ginekologiczną i rozrodczość,
- endokrynologię i diabetologię dziecięcą,
- gastroenterologię dziecięcą,
- intensywną terapię,
- medycynę lotniczą,
- medycynę morską i tropikalną,
- nefrologię dziecięcą,
- pediatrię metaboliczną,
- perinatologię.

Wyróżniono moduły podstawowe właściwe dla danego szkolenia specjalizacyjnego, tj. moduł podstawowy w zakresie chirurgii ogólnej, chorób wewnętrznych, otorynolaryngologii, patomorfologii i pediatrii. Jednocześnie niektóre spośród specjalizacji zostały zaliczone do modułu jednolitego, i tak dla przykładu wymienić należy m.in. anesteziologię i intensywną terapię, kardiologię, neurologię, okulistykę oraz psychiatrię (dla specjalizacji lekarskich jest to łącznie wykaz 28 specjalizacji i wszystkie specjalizacje lekarsko-dentystyczne).

Jednocześnie, przypomnieć należy, iż kwestie związane z uzyskaniem przez lekarza tytułu specjalisty uregulowane są w dwóch aktach prawnych – w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty (przepisy art. 16 – 16x) oraz wskazanym wyżej rozporządzeniu. Lekarz przystępujący do postępowania kwalifikacyjnego składa w formie elektronicznej wniosek o odbycie szkolenia specjalizacyjnego. Postępowanie kwalifikacyjne obejmuje ocenę formalną wniosku oraz postępowanie konkursowe. W tym ostatnim, bierze się pod uwagę liczbę punktów, które lekarz może osiągnąć, uwzględniając różnicę w sposobie liczenia punktów w zależności od trybu realizacji specjalizacji. W nowych przepisach nie przewidziano możliwości uwzględnienia średniej ze studiów oraz przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej, w razie uzyskania przez lekarzy w postępowaniu konkursowym takiej samej liczby punktów. Osoby zamierzające przystąpić do postępowania kwalifikacyjnego winne zapoznać się z załącznikiem nr 12 do rozporządzenia, w którym został określony regulamin postępowania kwalifikacyjnego. Zawiera on niezbędne informacje przydatne przy składaniu wniosku o odbycie specjalizacji.

Ustawa w art. 16 h ust. 7 stanowi, że szkolenia specjalizacyjnego

w ramach rezydentury nie może odbywać lekarz z I lub II stopniem specjalizacji lub tytułem specjalisty.

Aktualnie ustawa dopuszcza możliwość wielokrotnego zdawania Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego. Jedynym ograniczeniem przy czwartym lub kolejnym zdawaniu PES jest obowiązek wniesienia opłaty. Dotychczas do PES można było przystępować trzy razy, a cztery razy – jedynie, gdy Państwowa Komisja Egzaminacyjna uznała, że zaistniały okoliczności uzasadniające dopuszczenie lekarza do PES w czwartym ostatecznym terminie. Dodatkowo warto przypomnieć, że obecnie PES składa się z dwóch części – egzaminu testowego i egzaminu ustnego. Poprzednio PES dla każdej specjalności składał się dodatkowo z egzaminu praktycznego.

Do postępowania oraz szkoleń specjalizacyjnych wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe.

► PRIORYTETOWE DZIEDZINY MEDYCyny

Od 1 stycznia 2013 r. obowiązuje Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie określenia priorytetowych dziedzin medycyny (Dz.U. z 2012 r. poz. 1489). Z dotychczasowego katalogu zawierającego 21 dziedzin medycyny – siedem z nich zostało wykreślonych. W tej grupie znalazły się: epidemiologia, kardiologia, kardiologia dziecięca, medycyna pracy, ortopedia i traumatologia narządu ruchu, radiologia i diagnostyka obrazowa oraz rehabilitacja medyczna. W miejsce wykreślonych, dodano hematologię oraz psychiatrię dzieci i młodzieży, co powoduje, że obecnie jest 16 priorytetowych dziedzin medycyny.

Kwalifikacja danej dziedziny jako priorytetowej ma przełożenie na miesięczne wynagrodzenie zasadnicze, które otrzymuje lekarz lub lekarz dentysta odbywający specjalizację w ramach rezydentury. Zmiana listy dziedzin spowodowała konieczność wydania nowego aktu prawnego regulującego kwestię wynagradzania rezydentów. Określono to w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie wysokości zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarzy i lekarzy dentystów odbywających specjalizację w ramach rezydentury (Dz.U. z 2012 r. poz. 1498), które również weszło w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. W powołanym akcie prawnym uregulowano sytuację lekarzy, którzy rozpoczęli daną specjalizację lub zostali zakwalifikowani do jej odbywania przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. W takim przypadku lekarze otrzymują wynagrodzenie zasadnicze ustalone na podstawie dotychczasowych przepisów (czyli zachowuje je w dotychczasowej wysokości). ●

Katarzyna Różycka
aplikant radcowski

Jubileusz „Pro Medico”, pisma Śląskiej Izby Lekarskiej



foto.: Katarzyna Fulbiszewska

Jubileusz „Pro Medico”

Pismo „Pro Medico” ukazuje się od blisko 20 lat. Jego pierwszym i jedynym redaktorem naczelnym jest dr **Żywiśław Mendel**. W lutym tego roku ukazał się dwusetny numer tego wydawnictwa. Przez lata zmieniał się zespół redakcyjny i współpracownicy pisma, dziesiątki autorów, w większości lekarzy, publikowało w nim swoje teksty. Aby ich wszystkich uhonorować, w porządku Okręgowej Rady Lekarskiej, która zebrała się 6 lutego br. w Domu Lekarza w Katowicach, znalazła się uroczysta część związana z jubileuszem dwusetnego numeru pisma.

– *Bardzo chciałem podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania naszego pisma* – powiedział dr Żywiśław Mendel, redaktor naczelny „Pro Medico”.
– *Szczególne podziękowania kieruję do prezesów Śląskiego samorządu: Zygryda Wawrzynka, Wojciecha Marquardta, Macieja Hamankiewicza i Jacka Kozakiewicza,*

bez współpracy z którymi nasz biuletyn nie mógłby się rozwijać – mówił dr Mendel.

Z inicjatywy redakcji wręczone zostały specjalne wyróżnienia – „Złote Pióra”. Otrzymali je lekarze – autorzy, którzy twórczo współpracują z pismem, publikując w nim swoje teksty zarówno publicystyczne, jak i felietony, relacje, reportaże, polemiki, listy do redakcji etc. W ich imieniu głos zabrał prof. **Władysław Nasiłowski**, który publikuje w „Pro” od marca 1995 roku, a jego pierwszy felieton z cyklu „Patrząc z ukosa”, wydany pod pseudonimem Adalbertus, ukazał się jedenaście lat temu.

– *Jesteśmy wdzięczni za pamięć. Lekarze wyrażają swoją osobowość w sposób konkretny przy stole operacyjnym, ale, jak wynika z tradycji historycznej, również operując słowem* – powiedział profesor i dodał:
– *Potrzeba istnienia „Pro Medico” jest dla mnie bardzo wyraźna, stanowi ono bowiem*

o podmiotowości naszego samorządu.
– *Gratuluję i dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom, którzy na łamach naszego pisma przedstawiają swoje myśli, zainteresowania i doświadczenia* – mówił **Jacek Kozakiewicz**, prezes ORL w Katowicach. Słowa uznania dla laureatów oraz całego zespołu redakcyjnego wyraził także **Maciej Hamankiewicz**, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej.

W trakcie uroczystości wiele miejsca poświęcono historii „Pro Medico”, ale i jego poprzednika, biuletynu informacyjnego OIL w Katowicach, którego pierwszy numer pod nazwą „Medicus” ukazał się już w styczniu 1990 roku. Tym samym wydawnictwo to jest o dziewięć miesięcy wcześniejsze od ogólnopolskiej „Gazety Lekarskiej”. „Medicus” ukazywał się dzięki wielkiemu zaangażowaniu redakcji, która w trudnym okresie organizacji samorządu lekarskiego, własnymi siłami starała się przecierać wydawnicze szlaki. W jej skład wchodziły zaledwie trzy osoby: redaktor naczelny i szef Komisji ds. Informacyjnych – dr **Andrzej Szulc**, śp. dr **Maria Klimowicz**, ówczesna wiceprezes ORL oraz dr **Danuta Korniak** – członek ORL i przewodnicząca Komisji ds. Finansowych. To niewielkie kolegium redakcyjne stworzyło publikator zawierający sprawozdania z działalności organów izby, uchwały i bieżące informacje dotyczące funkcjonowania odrodzonego samorządu. Z okazji jubileuszu specjalne wyróżnienia i listy gratulacyjne od Jacka Kozakiewicza, prezesa ORL, otrzymali członkowie kolegium redakcyjnego „Medicusa”, a także byli i obecni redaktorzy „Pro Medico”.

Fragment listu prof. dr. hab. n. med. Eugeniusza J. Kucharza:

Przez wieki lekarze byli najbardziej wykształconą grupą społeczeństwa i czynnie współtworzyli postęp cywilizacyjny. Ta funkcja społeczna naszej grupy zawodowej jest w ostatnich dekadach uporczywie utrudniana, ale nikt nie wątpi, iż dalej lekarze są w społeczeństwie nosicielami i inicjatorami rozwoju i postępu. Piszę o tym, aby wskazać na dwie istotne funkcje czasopisma „Pro Medico”. Stanowi ono o wiele więcej, niż biuletyn informacyjny. To forum pokazujące, że lekarze naszego regionu biorą udział w życiu społecznym, kulturalnym, sportowym i wszystkim tym, co tworzy rozwój cywilizacyjny. Drugą funkcją jest dokumentowanie i archiwizowanie tych działań. Za 50 lub 100 lat „Pro Medico” (na pewno już w wersji elektronicznej) będzie źródłem wiedzy o działaniach naszego środowiska i ludziach go tworzących, często jedynym ukazującym nasz punkt widzenia. Jestem więc przekonany, że „Pro Medico” pełni nie tylko rolę bieżącą, ale i historyczną.

Dziękuję wszystkim Twórcom i Wspierającym czasopismo „Pro Medico” i życzę mu wielu dalszych wspianych wydań, dzięki którym nie tylko więcej wiemy, ale i podnosimy naszą godność środowiska lekarskiego.

*Łączę wyrazy głębokiego szacunku,
Eugeniusz J. Kucharz*

Zwieńczeniem uroczystości było wręczenie prezesowi ŚIL Jackowi Kozakiewiczowi ►►►

oraz redaktorowi naczelnemu „Pro Medico” Żywiławowi Mendlowi Medalii im. dr. Jerzego Moskwy – odznaczenia prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie, przyznanego za wybitną fachowość i postawę etyczną. W uzasadnieniach nagrody napisano, że prezes ŚIL otrzymał Medal „za dbałość o prestiż zawodu lekarza oraz integrację samorządów zawodowych Śląska i Warszawy”, natomiast redaktor naczelny „za wkład pracy na rzecz umacniania samorządu lekarskiego i przedstawianie problemów środowiska na łamach „Pro Medico”. Odznaczenia wręczyli przedstawiciele władz warszawskiego samorządu, prezes **Mieczysław Szatanek** i wiceprezes **Krzysztof Makuch**.

Obok prezesa NRL, prezesa i wiceprezesa ORL w Warszawie, Jubileusz swoją obecnością uświetnił także mec. **Jerzy Pinior** – wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach, który przyznał, że izba adwokacka również wydaje swój biuletyn, mający jednak charakter typowo informacyjny.

– *Chcemy stworzyć coś podobnego na wzór „Pro Medico”. Mam nadzieję, że korzystając z waszych doświadczeń uda nam się to osiągnąć, dlatego tym bardziej życzymy wam wszystkiego najlepszego* – powiedział wicedziekan.

Gośćmi uroczystości byli także: dr **Jerzy Dosiak** – przewodniczący Zarządu Oddziału i członek Prezydium Zarządu Głównego PTL, dr **Piotr Brukiewicz** – prezes Rady Śląskiej Izby Aptekarskiej oraz przedstawiciele Prezydium i Okręgowych Rad Lekarskich w Katowicach wszystkich kadencji. ●

Anna Zadora-Świderek

Listy gratulacyjne

Redakcja otrzymała życzenia i listy gratulacyjne od:

dr. Mariusza Malickiego – prezesa ORL w Częstochowie

dr. Janusza Spustaka – prezesa ORL w Lublinie

dr. Andrzeja Wojnara – prezesa ORL we Wrocławiu

dr. Grzegorza Mazura – prezesa ORL w Łodzi

dr. Januarego Lewandowskiego – prezesa ORL w Kielcach

prof. Andrzeja Matyi – prezesa ORL w Krakowie

dr. Łukasza Wojnowskiego – prezesa ORL w Toruniu

dr. Marioli Bartusek – przewodniczącą Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Katowicach

oraz redaktora naczelnego „Gazety Lekarskiej”, dr. Ryszarda Golańskiego i redakcji pisma Łódzkiej Izby Lekarskiej „Panaceum”.

Za wszystkie życzenia i dowody uznania serdecznie dziękujemy.

Redakcja „Pro Medico”

Rozmowa z dr. n. med. Andrzejem Szulcem, redaktorem naczelnym „Medicusa”, pierwszego pisma Śląskiej Izby Lekarskiej, wydawanego w latach 1990-1994

„Medicus” spoczywał na naszych wątych barkach



foto: Anna Zadora-Świderek

Anna Zadora-Świderek: W lutym został wydany dwusetny numer pisma „Pro Medico”, jednak zanim ukazał się pierwszy numer tego tytułu, Śląska Izba Lekarska w pierwszej kadencji reaktywowanego samorządu wydawała biuletyn o nazwie „Medicus”.

dr Andrzej Szulc: Zaczęliśmy organizować wydawanie „Medicusa” praktycznie jednocześnie z organizacją izby lekarskiej na Śląsku. W tym samym czasie powstawały struktury izby, następowało samoorganizowanie się lekarzy, musieliśmy zorganizować zjazd, który miał wyłonić władze i członków izbowych organów. Pierwszy „Medicus” ukazał się z datą 1 stycznia 1990 roku i rzeczywiście wtedy też rozpoczęliśmy jego kolportaż. W pierwszym okresie szczególnie zależało nam, by dotrzeć z informacjami do jak największej liczby koleżanek i kolegów. Praktycznie, poza przygotowaniem biuletynu, na naszych wątych barkach spoczywała również konieczność jego dystrybuowania. Korzystając z koleżeńskich znajomości przekazywaliśmy biuletyn delegatom. Wówczas większość delegatów

reprezentowała poszczególne szpitale, więc gdy otrzymali nasze pismo, następnie rozpowszechniali je wśród kolegów w swoim środowisku. W tych pierwszych wydaniach staraliśmy się zamieszczać informacje, które raczej nie były interesujące dla ogółu lekarzy, bo główny nacisk kładliśmy na problem organizacji izby lekarskiej. Pisaliśmy o zamierzeniach samorządu i kierunkach podejmowanych działań. Siłą rzeczy te biuletyny w większości były powieleniem uchwał oraz postanowień Okręgowej Rady Lekarskiej i jej organów. Wydawało nam się, że taka jest konieczność, bo z jednej strony chodziło nam o to, żeby dotrzeć z informacją do lekarzy, a z drugiej myśleliśmy, że w ten sposób pozostawimy ślad naszej działalności na przyszłość – i chyba tak się stało.

Kto poza Panem doktorem tworzył „Medicusa”?

Trzeba tu koniecznie wymienić śp. lek. stom. Marię Klimowicz i dr Danutę Korniak. Praktycznie całe pismo tworzyliśmy we własnym zakresie. Każdy z nas, zarówno ja, Danka, jak i Marysia, miał jeszcze inne obowiązki, więc nie było rzeczą łatwą, aby godzić to wszystko razem. Były oczywiście osoby, które nam w jakiś sposób pomagały np. przy stworzeniu skąpej, bo skąpej, ale jednak szaty graficznej. Niezaprzeczalny wpływ na to, że „Medicus” w ogóle się pojawił, miał dr Zygryd Wawrzynek, ówczesny przewodniczący ORL, muszę tu także wspomnieć o prezydium ORL pierwszej kadencji, którego członkowie niejednokrotnie nas wspierali i pomagali w tym, żeby to pismo było jak najlepsze.

Czy rozpoczynając pracę nad biuletynem wzorowaliście się Państwo na jakimś innym piśmie wydawanym przez lekarski samorząd? A może współpracowaliście z jakimiś innymi wydawnictwami?

dr n. med. Andrzej Szulc

Specjalista chorób wewnętrznych.

Absolwent Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

W latach 1989-1993 przewodniczący Komisji ds. Informacyjnych, rzecznik prasowy ORL i redaktor naczelny „Medicusa” Biuletynu Informacyjnego Okręgowej Izby Lekarskiej w Katowicach. Członek Okręgowej Rady Lekarskiej i delegat na okręgowe zjazdy lekarskiej w latach 1989-1997. Sędzia Naczelnego Sądu Lekarskiego w latach 1989-2005.

„Medicus” spoczywał na naszych wątlonych barkach

ciąg dalszy ze str. 17 ►►►

W pewnym sensie sugerowaliśmy się „Gazetą Lekarską”. Oni byli znacznie sprawniejsi organizacyjnie i wydawniczo, choć pierwszy numer wydali dopiero dziewięć miesięcy po nas, bo we wrześniu 1990 roku. Mieli trochę lepsze warunki, w których działali, większy zespół i było im chyba łatwiej. Staraliśmy się utrzymać dwumiesięczny cykl wydawania biuletynu, ale nie zawsze się nam to udawało. Najczęściej biuletyn ukazywał się, gdy napływały ważne materiały. Mieliśmy też problemy z uzyskaniem dostępu do drukarni, w jednym zakładzie poligraficznym powiedziano nam, że wydrukują biuletyn, jeśli dostarczymy odpowiednią ilość papieru, co w tamtych czasach było rzeczą bardzo trudną. Dopiero gdy zaczęliśmy współpracować z drukarnią Archidiecezji Katowickiej uzyskaliśmy korzystne warunki, zarówno finansowe, jak i organizacyjne, wtedy też udało nam się zmienić siermiężną papierową okładkę na lakierowaną.

A skąd pomysł, żeby izbowy biuletyn nazwać „Medicus”?

Podpowiedział nam to przewodniczący Wawrzynek, a nam wydawało się, że to dobra, chwytliwa nazwa. Niestety, zaraz na samym początku nie zastrzeżliśmy jej, a potem okazało się, że Lubelska Izba Lekarska też wydaje biuletyn pod tym samym tytułem. Jednak oni byli od nas przeczniejsi i w związku z tym konieczna była zmiana nazwy, wybrano „Pro Medico”.

Patrząc z perspektywy czasu jak Pan doktor ocenia dzisiejsze „Pro Medico”?

To jest teraz zupełnie inne pismo. Zdecydowanie lepsze od naszego „Medicusa”, bo zawiera wiele informacji interesujących ogół lekarzy zrzeszonych w naszej izbie. My przyjęliśmy taką zasadę, która w początkowym okresie była słuszną: to miał być biuletyn ściśle informacyjny o działaniu samorządu. W późniejszym okresie zaczęło pojawiać się coraz więcej głosów i one niewątpliwie były dobre, że biuletyn należy w pewnym sensie przeorganizować. Musi zawierać dział dotyczący informacji samorządowych, ale także i inne, pokazujące codzienne życie lekarzy, warunki pracy itd. To sprawi, że lekarze będą chętniej sięgali po to czasopismo. Myślę, że obecne „Pro Medico” na pewno lepiej spełnia swoją rolę niż „Medicus”. ●

► O „Pro Medico” rozmawiają redaktor naczelny Żywisław Mendel i zastępca redaktora naczelnego Grażyna Ogrodowska



Żywisław Mendel i Grażyna Ogrodowska.

Żywisław Mendel: Zawsze powtarzam, że „Pro Medico” to moje trzecie dziecko, zaraz po dwóch córkach.

Grażyna Ogrodowska: Pamiętasz swoje początki w biuletynie?

Ż.M.: Z perspektywy lat widzę, że wszystko wydawało mi się wtedy o wiele prostsze i nawet romantyczne. Zaczynaliśmy bez przygotowania, kierując się ogromnym entuzjazmem, Izba była wtedy jeszcze na Pocztowej. Skład był skromniutki, czasem mieliśmy tylko kilka kartek z informacjami z ORL.

G.O.: Gdybyś miał przywołać jakiś obraz...

Ż.M.: Przypomina mi się taki: jadę małym fiatem, w bagażniku wiozę kolportaż „Pro Medico”, rozwożę go po miastach, szpitalach i delegaturach, no i... rozbijam tego fiacika. Drugie auto, poloneza, też rozbijem w drodze do Izby, już wtedy na Grażyńskiego. Bo bardzo się śpieszyłem na kolegium redakcyjne.

G.O.: Romantyzmu w tym trochę mało, a ten entuzjazm sporo Cię kosztował...

Ż.M.: ...ale i dał mi bardzo wiele. ►►►

Żywisław Mendel

Specjalista chirurg

– członek Komisji Założycielskiej Odrodzonego Samorządu Lekarskiego z ramienia NSZZ „Solidarność” w Sosnowcu.

– przewodniczący Delegatury Sosnowieckiej OIL w Katowicach.

– delegat na Zjazd Okręgowej Izby Lekarskiej – od pierwszej kadencji

– członek Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach – od II do obecnej kadencji

– delegat na Zjazdy Krajowe Izby Lekarskiej – od 1993 r.

– przewodniczący Komisji Informacyjnej ORL w Katowicach – od II kadencji

– redaktor naczelny „Pro Medico” od 1993 r.

►►► G.O.: A co takiego?

Ż.M.: Przede wszystkim poznałem wspólnych ludzi, których nigdy nie miałbym okazji spotkać.

G.O.: Ostatni wywiad robiłam z Tobą do „Pro Medico” dziesięć lat temu, w setnym numerze pisma. To był 2003 rok. Odpowiadałaś wtedy niemal monosylabami. Teraz też jesteś dość lakoniczny.

Ż.M.: Przy dziennikarkach się pilnuję... A poważnie: rzeczywiście, jestem małomówny, ale za to ludzie ciągle mi się zwierzają, niemal ze wszystkiego, jak księdzu – nawet moi koledzy.

G.O.: To jest cecha naprawdę dobrego reportera. A właśnie, dlaczego nie pojawia się jako autor? Nie masz swojej rubryki naczelnego, jakie są w innych biuletynach?

Ż.M.: Naczelny może coś pisać, ale przecież nie musi. Nie chodzi o pisanie dla samego pisania.

G.O.: Jak określiłbyś najważniejsze założenie programowe, któremu jesteś wierny przez 20 lat?

Ż.M.: Rażą mnie w mediach wszelkie „ekstremy”: napastliwy ton, agresja, oskarżenia, zarzuty, niepoparte dowodami, za to rzucające cień na czyjeś dobre imię.

G.O.: Tak nakręca się medialna spirala negatywnych emocji, które zamiast łączyć, dzielą.

Ż.M.: Dlatego nie chciałbym, żeby w naszym piśmie pojawiły się takie teksty. Jeśli artykuł mógłby wyrządzić komuś krzywdę, nie powinien się u nas ukazać.

G.O.: Nigdzie nie powinien się ukazać, ale to już kwestia wydawcy, a naszym jest ŚIL. Myślę, że ten nasz jubileusz jest znamienny. Popatrz, co dzieje się na rynku prasy, jak nieważny staje się dorobek całych zespołów, ich doświadczenie, wartości, jakie wnieśli. A my przypomnieliśmy tylko, że mamy dwusetny numer pisma, mieliśmy pomysł wyróżnienia Autorów...

Ż.M.: ...i odbył się podczas Okręgowej Rady Lekarskiej tak uroczysty jubileusz, z życzeniami i gratulacjami. To był czas dla historii pisma i ludzi z nim związanych. W naszym „Pro Medico” zresztą często padają słowa o poszanowaniu tradycji.

G.O.: Tym bardziej cieszy dziennikarza, gdy nie ma dychotomii między tym, co się pisze, a tym, co się robi. I żeby tak zostało na dalsze dwieście numerów.

Ż. M.: A niechby i sto. ●

„Złote Pióra”

komentuje pomysłodawczyni wyróżnień, Grażyna Ogródowska



fot.: Katarzyna Fulbiszewska

Laureaci „Złotych Piór” wraz z prezesami ORL w Katowicach wszystkich kadencji.

Chcieliśmy zwrócić uwagę na humanistyczny aspekt zawodu lekarza, na wartości kulturotwórcze, jakie wnosi środowisko lekarskie. Także na to, że mimo postępującego spadku poziomu dziennikarstwa, upadku etosu zawodu dziennikarza i etyki wydawców, biuletyny izb lekarskich – jak „Pro Medico” (mimo że to pisma samorządowe) – starają się być profesjonalne, w zakresie dbałości o poprawny styl i język, dopracowanych kwestii merytorycznych, dobrze udokumentowanych relacji, wyważonych opinii, braku pogoni za sensacją, przykładania wagi do historii i tradycji. Te wyróżnienia nie są odtworzeniem historii „Pro Medico”, nie sposób było wskazać wszystkich autorów piszących przez 20 lat do biuletynu. Wybraliśmy autorów subiektywnie, tych, których teksty jednocześnie były na wysokim poziomie, zostały napisane ciekawie i z pasją, które wywoływały pozytywne oddźwięki i reakcje Czytelników. Autorów życzliwych i wyrozumiałych, i takich, którzy z nami współpracowali, szczególnie w ostatnich latach, nie tylko w zakresie własnego tekstu. Chciałabym podać jeden przykład: **doc. Zygmunt „Zygi” Wawrzynka**, na którego możemy zawsze liczyć, od wielu lat. Żadna prośba o radę, konsultację, przypomnienie wydarzenia, nazwiska, daty – nie pozostała bez echa, cały czas korzystamy z Jego uwag, opinii i odpowiedzi. Jeszcze raz, serdecznie dziękujemy!

To właśnie na łamach „Pro Medico” ukazywały się, nawiązujące do najlepszej szkoły polskiej felietonistyki teksty „Adalbertusa”, wywiady z wybitnymi postaciami śląskiej medycyny, fragmenty wyjątkowych książek, reportaże niemal z całego świata i wiele, wiele innych znakomitych artykułów pisanych przez lekarzy – dla lekarzy. Mała część tej historii została przypomniana w naszych wyróżnieniach.

ZŁOTE PIÓRO

– Za wieloletnią współpracę z „Pro Medico”, wspomaganie Redakcji niezawodną radą i pomocą, kreatywność, życzliwość w opisywaniu rzeczywistości – **doc. Zygfryd „Zyga” Wawrzynek**

– Za rozważania o etyce lekarskiej i deontologii, mądre i wyważone komentarze w cyklu felietonów „Patrząc z ukosa” – **prof. Władysław Nasiłowski („Adalbertus”)**

– Za kreatywną współpracę z „Pro Medico” podczas trudnych początków biuletynu – **dr Beata Wróbel**

– Za cykl o historii medycyny na Śląsku i Zagłębiu, przybliżanie biografii znanych i nieznanymi, mozolne i twórcze opracowania historyczne – **dr Krzysztof Brożek**

– Za cykl artykułów – nie tylko o prawie medycznym, wieloletnią twórczą współpracę z „Pro Medico” – **dr Mieczysław Dziedzic**

– Za artykuły o medycynie, która nie zna granic – **prof. Eugeniusz J. Kucharz**

– Za cykl ciekawych, mądrych wywiadów z mądrymi ludźmi – **dr Krystyna Faltus**

– Za cykl felietonów na temat odpowiedzialności zawodowej z punktu widzenia rzecznika i lekarza – **dr Tadeusz Urban**

– Za konsekwentne przybliżanie tematyki medycyny pracy i problemów biegłych sądowych – **dr Ryszard Szozda**

– Za krytykę filmową na łamach „Pro Medico”, wiedzę, co warto zobaczyć oraz umiejętność ciekawego przekonywania widza w cyklu felietonów – **dr Wojciech Bednarski („DKF zaprasza...”)**

– Za cykl reportaży podróżniczych od Nowej Zelandii po Alpy, promujących aktywny, a nawet ekstremalny wypoczynek – **prof. Wojciech Pluskiewicz**

– Za cykl pasjonujących relacji z dalekich wypraw, od rejsu żaglowcem „Fryderyk Chopin” po zdobycie szczytu Kilimandżaro – **dr Urszula Wilczek**

– Za sportową pasję, promowanie ducha sportowej walki w relacjach – **dr Damian Kawecki**.

PONADTO:

Za udostępnienie swoich książek łamom „Pro Medico”: **prof. Szczepan Łukasiewicz** (Chirurgia i chirurg. Refleksje z okazji 50-lecia pracy oraz „Pożytki z filozofii”) oraz **dr Eugeniusz Czubak** („W pogoni za przeznaczeniem”). ●

Śląska Izba Lekarska w Katowicach zaprasza na KURSY I KONFERENCJE

▶ **08.03.2013 (piątek) godz. 16.00**
Kurs doskonalący
„BADANIE PET: JAK I KIEDY SKIEROWAĆ?”
Wykład poprowadzi dr n. med. Andrea d'Amico

▶ **16.03.2013 (sobota) godz. 9.00**
Konferencja
„ŚLĄSKA WIOSNA INTERNISTYCZNA”
Współpraca: Oddział Śląski Towarzystwa Internistów Polskich.
Kierownik naukowy dr hab. n. med. Grzegorz Cieślak

▶ **22.03.2013 (piątek) godz. 16.00**
Kurs doskonalący
„100 PYTAŃ DO ORTODONTY – PANEL DYSKUSYJNY Z UDZIAŁEM EKSPERTA”
Wykład poprowadzi dr n. med. Michał Tarawski – Konsultant Wojewódzki z zakresu ortodontacji.
Prosimy o przesyłanie pytań do Eksperta na adres: kursy@izba-lekarska.org.pl

▶ **08.04.2013 (poniedziałek) godz. 15.30**
Kurs doskonalący
„ŚRODOWISKOWE OBCIĄŻENIA CHOROBA MI”
Wykład poprowadzi dr hab. n. med. Małgorzata Kowalska

▶ **11.04.2013 (czwartek) godz. 15.30**
Konferencja
„ZGODA PACJENTA”
Kierownik naukowy prof. dr hab. Teresa Dukiet-Nagórska

▶ **12.04.2013 (piątek) godz. 16.00**
Kurs doskonalący
„CODZIENNE WYZWANIA W STOMATOLOGII”
Kurs zawiera dwa podtematy:
„Codzienne wyzwania estetyczne. Porcelana czy kompozyt?”
wykładowca: lek. stom. Małgorzata Grzegorzak-Nowakowska
oraz **„Signum temporis – Nowe możliwości kompozytów technicznych”**
wykładowca: mgr tech. dent. Agata Jankowska
Współpraca: Marrodent

▶ **16.04.2013 (wtorek) godz. 16.00**
Kurs doskonalący
„POSTĘPOWANIE POEKSPOZYCYJNE W PRZYPADKU EKSPOZYCJI ZAWODOWYCH I NIE ZAWODOWYCH NA KREW I INNE MATERIAŁY BIOLOGICZNE”
Wykład poprowadzi dr n. med. Marek Beniowski

▶ **18.04.2013 (czwartek) godz. 15.30**
Kurs doskonalący
„RESUSCYTACJA KRĄŻENIOWO-ODDECHOWA DOROSŁYCH”
Kurs przygotowany jest szczególnie dla lekarzy bez doświadczeń w leczeniu nagłych stanów zagrożenia życia.
Po wykładzie uczestnicy zostaną podzieleni na małe grupy warsztatowe do ćwiczeń resuscytacji z zastosowaniem manekinów i sprzętu ratunkowego.

Terminy spotkań warsztatowych podane zostaną do wyboru w dniu wykładu.
Czas trwania: wykład – 6 godzin dydaktycznych, ćwiczenia – 7 godzin dydaktycznych.
Liczba miejsc została ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Każdy z uczestników wykładów weźmie udział w jednym spotkaniu warsztatowym.
Odpłatność za udział w kursie wynosi 50 zł.
Wpłaty należy dokonywać na konto: 43 1020 2313 0000 3102 0020 0246 (z dopiskiem: resuscytacja dorosłych).
Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie i przesłanie formularza zgłoszeniowego oraz dokonanie przelewu.
Liczba miejsc została ograniczona. Zgłoszenia wyłącznie na formularzu zgłoszeniowym. Decyduje kolejność zgłoszeń.
Kierownik naukowy prof. dr hab. n. med. Hanna Misiołek

▶ **20.04.2013 (sobota) godz. 10.00**
Konferencja
„MEDYCYNĄ ESTETYCZNA”
Koszt udziału w Konferencji wynosi 300,00 zł od osoby. Wpłaty należy dokonać na konto Domu Lekarza: VW Bank
78 213000042001049204680001 lub w kasie Domu Lekarza

▶ **08.05.2013 (środa) godz. 16.00**
Kurs doskonalący
„KURS Z ZAKRESU DIAGNOSTYKI INWAZYJNEJ – DLA LEKARZY PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO EGZAMINU Z KARDIOLOGII LUB W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z KARDIOLOGII PRZED STAŻEM W PRACOWNI DIAGNOSTYKI INWAZYJNEJ”
Wykład poprowadzi prof. dr hab. n. med. Andrzej Lekston

▶ **10.05.2013 (piątek) godz. 16.00**
Kurs doskonalący
BÓLE NEUROPATYCZNE I NOCYCEPTYWNE PO

INTERWENCJACH STOMATOLOGICZNYCH”
Wykład poprowadzi dr n. med. Wojciech Drobek

▶ **18.05.2013 (sobota) godz. 9.30**
Kurs doskonalący
„ZABURZENIA RYTMU SERCA – INTERPRETACJA ZAPISU EKG. PODSTAWOWE WIADOMOŚCI Z ZAKRESU ARYTMOLOGII DLA LEKARZY RODZINNYCH”
Kierownik naukowy dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

▶ **23.05.2013 (czwartek) godz. 15.30**
Kurs doskonalący
„RESUSCYTACJA KRĄŻENIOWO-ODDECHOWA DZIECI”
Po wykładzie uczestnicy zostaną podzieleni na małe grupy warsztatowe do ćwiczeń resuscytacji dzieci z zastosowaniem manekinów i sprzętu ratunkowego.
Terminy spotkań warsztatowych podane zostaną do wyboru w dniu wykładu.
Czas trwania: wykład – 6 godzin dydaktycznych, ćwiczenia – 7 godzin dydaktycznych.
Liczba miejsc została ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Każdy z uczestników wykładów weźmie udział w jednym spotkaniu warsztatowym.
Odpłatność za udział w kursie wynosi 50 zł.
Wpłaty należy dokonywać na konto: 43 1020 2313 0000 3102 0020 0246 (z dopiskiem: resuscytacja dzieci). Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie i przesłanie formularza zgłoszeniowego oraz dokonanie przelewu.
Liczba miejsc została ograniczona. Zgłoszenia wyłącznie na formularzu zgłoszeniowym. Decyduje kolejność zgłoszeń.
Kierownik naukowy dr n. med. Ludwik Stołtny

▶ **24.05.2013 (piątek) godz. 16.30**
Kurs doskonalący
„NIEDOKRWIENIE MIĘŚNIA SERCOWEGO. INTERPRETACJA EKG ORAZ TESTÓW OBCIĄŻENIOWYCH – KURS DLA LEKARZY RODZINNYCH”
Kierownik naukowy dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

▶ **29.06.2013 (sobota) godz. 9.30**
Kurs doskonalący
„DIAGNOSTYKA HOLTEROWSKA DLA LEKARZY – INTERPRETACJA ARYTMII, NIEDOKRWIENIA, DODATKOWE ANALIZY POMOCNE W OCENIE RYZYKA NAGŁEGO ZGONU”
Kierownik naukowy dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

Kursy i konferencje odbędą się w Domu Lekarza w Katowicach przy ul. Grażyńskiego 49a
Uczestnik otrzymuje punkty edukacyjne zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2004 r.
w sprawie sposobu dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy
i lekarzy dentyków (Dz.U. Nr 231 poz. 2326).

Zgłoszenia można przysyłać elektronicznie na formularzu zgłoszeniowym umieszczonym na stronie www.izba-lekarska.org.pl
w zakładce KURSY, SZKOLENIA, KONFERENCJE
lub telefonicznie pod numerem telefonu 32 60 44 225.

Konfrontacja marzeń z realiami, z jakimi ma do czynienia współczesny stomatolog, jakże często bywa powodem jego dyskomfortu, a nawet frustracji. A aktualna sytuacja gospodarcza i polityka finansowania służby zdrowia sprzyjają temu dodatkowo. Czy jest jednak jakaś szansa na kompromis podczas podejmowania decyzji terapeutycznych?

Między marzeniami a realiami gabinetu stomatologicznego

Pacjent i jego stomatolog postawieni są dzisiaj przed decyzjami wyboru terapii, która musi być w zgodzie z zalegalizowanymi procedurami, powinna uwzględniać stałą ewolucję nauk medycznych, rozwój techniki i materiałów, a jednocześnie jest konieczne, by uwzględniała umiejętności stomatologa i godziła je z oczekiwaniami pacjenta, a także jego możliwościami finansowymi. Realizacja tego jest niezwykle trudna. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być kompromis czyli hipotetyczny punkt, w którego kierunku zmiernają wszystkie możliwe rozwiązania. W praktyce stomatologa bowiem szereg możliwości terapeutycznych może rozwiązać jeden problem.

Z jednej strony potrzeby, pragnienia, **marzenia pacjenta** – jakże często poparte informacjami zdobytymi w internecie, wysupłanymi z medialnych nośników, jak na przykład serialów czy trendy magazynów z błyszczącymi okładkami – ale także będącymi konsekwencją migracji i kontaktu „in vivo” ze stomatologią spoza granic. Stąd często szacowanie gabinetu i samego stomatologa przez pryzmat wyposażenia gabinetu. Obecność mikroskopu, lasera, luksusowego unitu z panelem sterowniczym, który przypomina deskę rozdzielczą dreamlinera, robią na pacjencie wrażenie. Całość, jeśli podkreślona jest oczywiście profesjonalną stroną w internecie, aktualizacją na co dzień wpisów na facebooku lub twitterze i kolekcjonowaniem wirtualnej społeczności, prowokuje współczesnego pacjenta do założenia, że wizualna (czytaj też wirtualna) strona gabinetu, odzwierciedla umiejętności stomatologa, czyli jest na najwyższym, światowym poziomie, oraz że cennik usług w tymże gabinecie będzie do zaakceptowania, bez zaciągania kredytu.

Z drugiej strony rozmarzony stomatolog, uczestniczący w wyrafinowanym szkoleniu, gdzie prawie wszystko jest możliwe i staje się rzeczywistością, tak z punktu widzenia terapii, jak i dostępu do techniki oraz sprzętu. Tenże więc stomatolog marzy o dokonaniu zakupu owego sprzętu, planuje uczestnictwo w kolejnych luksusowych szkoleniach z jego zastosowaniem, by rozszerzyć usługi w swoim gabinecie o nową pozycję, która doda mu prestiżu, powiększy zyski, a także poprawi jego samoocenę. Będzie się bowiem czuł bliżej świata, będzie bardziej trendy...

A pośrodku realia, w których niestety nie ma szansy, by na realizację marzeń pozwolił sobie i każdy pacjent, i każdy stomatolog... Pacjent, w zderzeniu z rzeczywistością, często marzy o nierealnych w jego przypadku rozwiązaniach terapeutycznych, bądź będących sporo poza jego możliwościami finansowymi, lub też wykraczających poza umiejętności stomatologa, do którego pacjent ma zaufanie i którego wybrał...

Potrzeba dystansu do marketingu nowości i do targowisk próżności, które tak chętnie wszyscy odwiedzamy, bo od lat wpisały się w kalendarz stomatologa. Przecież często proste, sprawdzone od lat rozwiązania terapeutyczne pozwalają uzyskać dokładnie takie same rezultaty, jak wyrafinowana, droga technologia.

Stomatolog znowuż, nawet nie będąc ekonomistą, zdaje sobie sprawę, że sfinansowanie nowoczesnego szkolenia, zakup sprzętu (najprawdopodobniej leasing), bez ustalenia adekwatnej ceny za usługę, będzie inwestycyjną porażką. A ilu stałych pacjentów jego gabinetu zdecydowałoby się na wyrafinowaną, drogą usługę?

Oczywiście, istnieje grupa stomatologów, którzy zdecydowali się na inwestycję w entourage gabinetu, sprzęt, zaplecze wirtualne oraz swoje wyszkolenie, z założeniem, że grupą docelową będą pacjenci wymagający wyrafinowanych terapii, ale równocześnie akceptujący kosztowne usługi. Niestety aktualnie liczba zamożnych pacjentów nie wzrasta, a ci istniejący wybrali już gabinety, z których korzystają i trudno jest liczyć, że zmienią go na inne, nowo powstałe.

Jak więc odnaleźć się w otaczających nas realiach? Nie pozabawić marzeń? Uniknąć frustracji? Sprawić, by pacjent wychodząc z gabinetu czuł się usatysfakcjonowany i zadowolony, a nie obdarty przez rzeczywistość (czytaj też NFZ) ze swoich pragnień i oczekiwań?

Na szczęście w dziedzinie stomatologii zawsze szereg możliwości terapeutycznych może skutecznie odpowiedzieć na tę samą patologię (ten sam problem), z uwzględnieniem potrzeb funkcjonalnych, a wcale nierzadko i kosmetycznych pacjenta. Każde z rozwiązań ma swoje własne „fusy, plusy

i minusy”. Dokładne przekazanie pacjentowi informacji o wszystkich możliwościach terapeutycznych, ze wszystkimi skutkami ubocznymi i ryzykiem komplikacji oraz ich cenie, w wielu sytuacjach stanowi o znalezieniu satysfakcjonującego obustronnie kompromisu.

Pozostaje jeszcze nauczyć się dystansu do marketingu nowości i do targowisk próżności, które tak chętnie wszyscy odwiedzamy

w różnych miastach, bo od dawna wpisały się w kalendarz stomatologa. A przecież często proste, sprawdzone od lat rozwiązanie terapeutyczne, niewymagające zakupu nowoczesnego sprzętu, ekskluzywnego szkolenia, tym samym bezpieczne dla kieszeni tak stomatologa, jak i pacjenta, pozwalają uzyskać dokładnie takie same rezultaty, jak wyrafinowana, droga technologia. Przykładem niech będzie terapia chorego przyzębia. Publikowane porównania, metaanalizy publikacji prezentujących długoterminowe efekty zastosowania różnych terapii dowodzą, że brak jest statystycznie znamiennych różnic w efektach leczenia chirurgicznego i niechirurgicznego, a i zastosowanie biomateriałów i innych substancji stymulujących regenerację, przy obserwacjach dziesięcio-, dwudziestoletnich i dłuższych, nie wnosi nic więcej, prócz dodatkowych kosztów, tak dla stomatologa, jak i pacjenta. Tak więc tylko śledzenie aktualnych doniesień naukowych i obserwacji klinicznych, czyli stałe dokształcanie się i bycie na bieżąco z ewolucją technologii, materiałów i sprzętu w dziedzinie stomatologii, pozwalają na kompromisowy, zindywidualizowany wybór terapii, z zastosowaniem zasady: „maximum obustronnej satysfakcji, przy minimum pracy ze strony stomatologa, minimum ryzyka dla pacjenta i przy minimalnych kosztach własnych”.

dr n. med. Agnieszka A. Pawlik

Żale, żale (sądów do biegłych, a biegłych do sądów)

► TYTUŁEM WSTĘPU

„Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził” i na tle tego powiedzenia oraz doświadczeń własnych, a także wynikających z kontaktów z Koleżankami i Koleżkami biegłymi sądowymi oraz sędziami, postanowiłem napisać ten tekst. Moim celem nie było „dopiecznienie” czy „dołożenie” komukolwiek – uważam, że o pewnych rzeczach należy mówić wprost, szczególnie w niedopowiedzianych przypadkach...

► KIM JEST LEKARZ BIEGŁY SĄDOWY?

Jest to lekarz z wysokimi kwalifikacjami, specjalista w swojej dziedzinie wiedzy, wpisany na listę prezesa Sądu Okręgowego na swój własny wniosek – posiadający „wiadomości specjalne”. Niestety – nikt nie uczy nikogo bycia biegłym – każdy z nich jest czymś w rodzaju „wysocje oświeconego samouka” w tej oczywiście dziedzinie. Może to być profesor, doktor habilitowany, doktor lub lekarz bez specjalizacji. Niewątpliwie musi ona/on być w pewnym stopniu pasjonatem, bowiem sądy (co nie jest winą samych sądów, ale ustawodawstwa) nie „rozpieszczają” biegłych wysokimi stawkami, pomimo tego, że bez opinii tychże nie mogłyby w zasadzie funkcjonować. Istnieją także tak zwani biegli „ad hoc”, powoływani dla konkretnych rozstrzygnięć w konkretnych sprawach. Problematykę biegłych reguluje Rozporządzenie, ale obecnie trwają (od kilku lat) prace nad ustawą o biegłych sądowych, a końca tych prac raczej nie widać...

► PRETENSJE SĘDZIÓW DO BIEGŁYCH...

Z prowadzonych rozmów wynika, że generalnie mają pozytywną opinię o biegłych, ale... Na I Kongresie biegłych sądowych w listopadzie 2011 r. dali temu wyraz przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości – sędziowie i prokuratorzy a nawet jeden z ówczesnych wiceministrów sprawiedliwości. Nikt jednak nie mówił nic na temat wynagrodzeń („dżentelmeni” nie mówią o pieniądzach?), aczkolwiek jeden z mówców zaznaczył, że „on jako prawnik za takie pieniądze by nie pracował”. Natomiast sędziowie i prokuratorzy korzystający z usług biegłych wskazują na pewne problemy – oto najważniejsze z nich:

* Niektóre opinie bywają niepełne.

* Zdarzają się opinie nie na temat, dotyczący sprawy, ale koncentrujące się na innych problemach – z ich treści wynika

bardzo często niechęć do konkretnych osób lub do ich rodzin itp.

* Bardzo często dochodzi do opóźnień – wynikających z różnych przyczyn. O ile te przyczyny wynikają z powodu dużego obłożenia biegłych (a biegli reagują na wskazywane terminy na wydanie opinii – i pozostają w kontakcie z sądami) – nie stanowi to większego problemu, ale jeżeli z innych przyczyn – niestety rodzi się problem. O tym mówi się na wszystkich szkoleniach w Sądach Okręgowych, adresowanych szczególnie do nowo ustanawianych biegłych sądowych, niezależnie od ich zawodu.

* Biegli wydają rachunki w sposób niepravidłowy – „zawyżają” rachunki za wydanie opinii – oczywiście w odniesieniu do obowiązujących przepisów. Przy czym o treści przepisów płacowych nie decydują sędziowie zlecający wydawanie opinii, ani także kierownictwa sądów. Jest to jednak problem, którego nie da się „załatwić” jednym zdaniem, a poza tym pisałem (i zapewne niestety będę pisał) na ten drażliwy temat.

* Biegli wdają się w potyczki słowne z adwokatami lub radcami prawnymi reprezentującymi strony czy z przedstawicielami ZUS – są często prowokowane nie przez nich, ale niejako dostosowują się do sytuacji. W takim przypadku największym problemem są tak zwane „wycieczki osobiste”...

► PRETENSJE BIEGŁYCH DO SĘDZIÓW...

Bardzo często biegli mają do sądów liczne pretensje. Postaram się podać najważniejsze:

* Brak uprzejmości we wzajemnych kontaktach. Jest to w zasadzie jeden z najczęściej poruszanych problemów. Czym bowiem jest kierowanie sprawy do biegłego pismem przewodnim – o zleceniu np. w sprawie cywilnej wydania opinii „pod rygorem grzywny”? Ów „rygor” jest umieszczany na wstępie. Co dziwniejsze, nie spotkałem się z takimi wstępami w pismach kierowanych w sprawach karnych, a jedynie w niektórych wydziałach cywilnych. Co prawda wyjaśniono mi, że „taki jest wzór pisma z Ministerstwa Sprawiedliwości” ale sprawdziłem – takiego wzoru nie ma. W zasadzie – jeżeli pod takim pismem podpisuje się sędzia – moim zdaniem rzeczywiście nie stanowi to o lekceważeniu a jedynie o ... – pozwolę sobie nie pisać o czym. Natomiast, jeżeli pod pismem o takiej treści podpisuje się protokolant wskazując, że czyni to na polec-

nie kierowniczkę sekretariatu, czyniącej to na polecenie sędziego – to niestety jest to zwykle lekceważenie biegłego. Takie rzeczy nie zdarzają się często, ale jednak się zdarzają.

* Przetrzymany rachunków za wydanie opinii do zakończenia sprawy – z takimi problemami mamy do czynienia coraz rzadziej, ale niestety występują – nie zawsze oczywiście z winy sędziego czy prokuratora – tu swoje dokładają oddziały finansowe. Podkreślam jednak, że dzieje się tak coraz rzadziej, a prezesi sądów i prokuratorzy okręgowi reagują w przypadku zgłaszania takich problemów bardzo szybko.

* Wzywaniu na rozprawę, gdy strony chcą zadawać biegłym pytania. Rozumiem oczywiście, że nic nie zastąpi osobistego przesłuchania biegłego i tak stanowi prawo (o osobistym przesłuchaniu) ale należy zrozumieć, że w przypadku wzywania lekarzy na każdą rozprawę z tego tylko powodu, w pewnym momencie dojdzie do braku biegłych, bo praca w charakterze biegłego sądowego nie jest dla nikogo pracą zasadniczą i nic tego w obecnym stanie prawnym nie zmieni.

Poza tym zauważa się ostatnio próby wzywania biegłych na rozprawy celem udzielenia ustnej opinii bez wydania opinii pisemnej w sprawie i bez zapoznania się z aktami – podejrzewam, że ma to na celu obniżenie wydatków.

Problemem związanym z wzywaniem do wydania opinii uzupełniającej na rozprawę jest zwrot kosztów za dojazd na rozprawę. W niektórych jeszcze sądach usiłuje się zmuszać biegłego do wystawienia rachunku za dojazd „środkiem komunikacji publicznej”. Rozumiem oszczędności, ale uważam, że jeżeli biegły, dojeżdżając na rozprawę samochodem, a wypisując rachunek za „środek...” potwierdza nieprawdę – to jego opinia jest niewiarygodna i nic tego nie zmieni. Natomiast problem malejących stawek za kilometr przebiegu samochodu (w każdym sądzie obowiązuje inna stawka) nie nadaje się do komentowania.

* „Obcinanie” wynagrodzeń szczególnie w przypadkach spornych – kiedy usługa nie jest wyszczególniona w tzw. taryfie wynagrodzeń dla biegłych z dziedziny medycyny. Albo też w przypadku wystawiania rachunku w ujęciu godzinowym – stwierdzanie z urzędu, że biegły policzył na przykład zbyt dużo godzin za czytanie akt czy za pisanie opinii – szczególnie w przypadku podania w karcie pracy nie tylko ilości, ale konkretnych godzin, ►►

▶▶ w których była wykonywana określona czynność – w takim przypadku niestety sąd (nie pisząc tego wprost) de facto zarzuca biegłemu kłamstwo, a więc w zasadzie nie powinien korzystać z jego opinii.

- * Negowanie uzgodnionej już stawki za wydanie opinii. Bywają przypadki, że akta sprawy są obszerne, a więc i opinia taka będzie. W takim przypadku coraz częściej biegli uzgadniają kwotę zapłaty. I zdarza się, że sędziowie, którzy uzgodnili kwotę, nagle po otrzymaniu opinii z rachunkiem negują ustalenia (być może dyscyplinowani przez Oddział Finansowy?).
- * Brak ochrony biegłych. Bardzo często dochodzi do ich obrażania w pismach stron, w tym szczególnie ich przedstawicieli (advokatów, radców prawnych) czy nawet w trakcie rozpraw – i bardzo często sędziowie na to nie reagują.
- * Brak szkoleń. Koleżanki i Koledzy biegli lekarze sygnalizują, że bardzo chętnie braliby udział w szkoleniach dla biegłych, w trakcie których można byłoby uzupełnić wiedzę orzeczniczą. Nie chodzi tu

o wiedzę ze specjalności reprezentowanych przez biegłych – wiedzy często uniikatowej – ale o wiedzę ogólną dotyczącą interpretacji pewnych przepisów, wymiań doświadczeń itp.

▶ SPOTKANIA, „SKRZYŃKA PYTAŃ”

Zespół orzekania i opiniowania sądowo-lekarskiego przygotowuje cykl spotkań dla biegłych. Pierwsze takie spotkanie dla opiniujących w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest planowane 12.04 br. z udziałem zaproszonych gości (więcej informacji w „Pro Medico”). Sugerujemy także powołanie „skrzynki pytań i odpowiedzi” dla Koleżanek i Kolegów biegłych lekarzy – każdy mógłby zadać drogą pisemną (mailową) pytanie, a Zespół, korzystając z wiedzy ekspertów, mógłby udzielać odpowiedzi, doradzić itp. lub skierować osobę zainteresowaną „pod stosowny adres”, którym nie zawsze jest nasza Izba. Do czasu przeprowadzenia stosownych działań organizacyjnych,

ewentualne pytania lub problemy można kierować na adres Zespołu.

▶ PODSUMOWANIE

Jako przewodniczący Zespołu ds. orzekania i opiniowania sądowo-lekarskiego, a także biegły sądowy, spotykam różne problemy, które dotyczą albo mnie osobiście jako biegłego, albo słyszę o problemach od Koleżanek i Kolegów biegłych, zgłaszających się do mnie lub do pozostałych członków Zespołu. Uważam, że o wszystkim należy mówić wprost, a wątpliwe sytuacje wyjaśniać. Pragnę przypomnieć, że z inicjatywy prezesa OIL **Jacka Kozakiewicza** (także biegłego) odbywają się okresowe spotkania z kierownictwem Sądu Okręgowego w Katowicach. Dzięki tym spotkaniom poprawia się sytuacja (w okręgu katowickim) – tym niemniej problemy istnieją nadal... Stąd niniejszy artykuł. ●

dr n. med. Ryszard Szozda

„Lek. med.” – czyli walka z wiatrakami

W środowisku lekarskim wciąż występuje wiele nieporozumień na temat skrótu „lek. med.!” Wielu lekarzy posługuje się oficjalnie tytułem „lekarza medycyny”, widać to na pieczętkach, na tabliczkach w gabinetach lekarskich, szpitalach, przychodniach, także na stronach internetowych, podczas konferencji, sympozjów, wreszcie w większości nadsyłanych do „Pro Medico” tekstów. Tak podpisują się sami lekarze, tak piszą rzecznicy prasowi, inne szacowne pisma medyczne też oficjalnie stosują taki podpis.

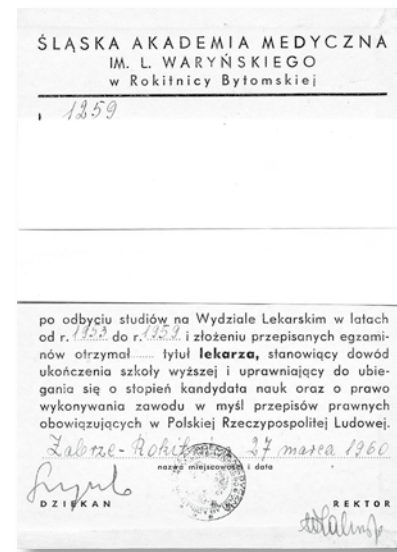
Czyli „lek. med.!” jest formą poprawną? Niestety, nie.

Od wielu lat na błędne używanie formy „lekarz medycyny” zwraca uwagę prof. dr hab. n. med. Stefan Pojda. Jak sam mówi, przypomina to „walkę z wiatrakami”. Poprosiliśmy o krótkie jej podsumowanie.

Grażyna Ogrodowska

50 LAT NIEZGODNEGO Z USTAWĄ OKREŚLANIA ZAWODU LEKARZA JAKO „LEKARZA MEDYCYNY”

„Lekarz medycyny” narodził się w końcu lat 60. i początku lat 70. Można to połączyć z ówczesną modą tytułomanii. Wydaje mi się, że te dwa wyrazy zbliżyły brzmienie do tytułu „dr medycyny”. Niestety, do dzisiaj jest jeszcze wielu lekarzy posługujących się tą nieprawidłową nazwą zawodu lekarza. Najbardziej opornymi na użycie zapisu ustawowego tytułu lekarza byli i są dziennikarze prasowi i telewizyjni, jak też



Dyplomy lekarza z 1960 r. i 2011 r.

lekarze na różnych stanowiskach. Wiele lat temu byłem zmuszony zwrócić uwagę na nieprawidłową treść pieczętki nawet lekarzowi wojewódzkiemu!

W latach 90. ubiegłego stulecia podczas Okręgowego i Krajowego Zjazdu Delegatów miałem duże trudności przekonania szanownych Kolegów do skreślenia fatalnego przyimka w tytule lekarza. Co do moich wypowiedzi, zasięganono nawet o porady prawników! A przecież wystarczy przeczytać treść dyplomu lekarza z roku 1960 i współcześnie (na zdjęciu). Drugie źródło to zapis ustawowy (1996, 2009).

Art. 1. Ustawa określa zasady i warunki



wykonywania **zawodów lekarza i lekarza dentystry.**

Art. 2. 1. Wykonywanie zawodu lekarza polega na udzielaniu przez osobę posiadającą wymagane kwalifikacje, potwierdzone odpowiednimi dokumentami, świadczeń zdrowotnych, w szczególności: badaniu stanu zdrowia, rozpoznawaniu chorób i zapobieganiu im, leczeniu i rehabilitacji chorych, udzielaniu porad lekarskich, a także wydawaniu opinii i orzeczeń lekarskich. ●

prof. dr hab. med. Stefan M. Pojda

Przemozna siła przyzwyczajenia

Nawyki stają się drugą naturą człowieka. Ta ogólna prawda posiada także swój wydźwięk medyczny. Celem niniejszego szkicu jest zwrócenie uwagi na częste, całkowicie błędne, uparte używanie nazwy „kolagenozy”.

Termin „kolagenozy” (collage diseases) wprowadzili w 1942 r. trzej patolodzy nowojorscy: Paul Klemperer, Abou D. Pollack i George Baehr. Ogłosili oni w Journal of American Medical Association (czyli słynnej „Jamie” – JAMA) artykuł zaliczany do kamieni milowych nauk medycznych, w którym wskazali, że uprzednio znane choroby, takie jak toczeń rumieniowaty układowy i twardzina układowa, są chorobami tkanki łącznej o zbliżonym obrazie histopatologicznym. Na podstawie obserwacji patomorfologicznej martwicy włóknikowej (fibrinoid degeneration) postulowali wspólną nazwą chorób „kolagenozy”. Artykuł „Diffuse collage disease” ukazał się 23 maja 1942 r. (JAMA 1942, 19, 331-332) i liczył tylko dwie strony druku. Nowatorstwo Paula Klemperera i współpracowników polegało na pokazaniu, że oprócz chorób narządowych mogą być choroby tkanki łącznej bez lokalizacji narządowej. To stanowi nieprzemijającą wartość pracy. Termin „kolagenozy” stał się popularny i jego zakres został poszerzony. Pisał

o nim kilkakrotnie też Paul Klemperer. Przypomnę, że urodził się w Wiedniu (2.VIII.1887) i tam w 1912 r. ukończył medycynę. W 1921 r. przyjechał do Stanów Zjednoczonych, a w latach 1926-1955 kierował Zakładem Patologii The Mount Sinai Hospital w Nowym Jorku. Zmarł 3 marca 1964 r. W 1993 r. rodzina Paula Klemperere-

współczesnych podręcznikach na próżno szukać nazwy „kolagenozy”, za to codzienność lekarska szafuje hojnie tym terminem. Nie chodzi mi o język mówiony, ale o dokumenty pisane. Niedawno oglądałem kartę wypisową ze znanego ośrodka, z rozpoznaniem „kolagenoza”. Często choroby okazują skierowanie z takim rozpozna-

W 1983 r. American Rheumatism Association (obecnie American College of Rheumatology) wykreśliła pojęcie „kolagenozy” zastępując je terminem „układowe choroby tkanki łącznej”.

ra ufundowała wykład jego pamięci (The Paul Klemperer Memorial Lectureship).

Wracając do „kolagenoz”, w 1948 r. odkryto zjawisko LE i stopniowo poznano, że „kolagenozy” mają autoimmunologiczny charakter i nie są chorobami kolagenu (takimi są np. niektóre postaci zespołu Ehlersa i Danlosa). W konsekwencji tych ustaleń w 1983 r. American Rheumatism Association (obecnie American College of Rheumatology) wykreśliła pojęcie „kolagenozy”, zastępując je terminem „układowe choroby tkanki łącznej”.

Wszystko jednak na nic. To nic, że we

niem wstępnym, a przykłady błędnego nazywania omawianych chorób można mnożyć w nieskończoność.

Nie chcę rozdzierać przyszłowiowych szat z powodu nazwy, ale przecież trudno sobie wyobrazić, aby ktoś mieszkający w Katowicach powiedział, iż mieszka w Stalinogrodzie. To też, na szczęście, dawna miniona historia. Dlatego postuluję, aby zwrócić uwagę na tę drobną poprawność nomenklaturową, przecież nazwa „kolagenozy” nie obowiązuje już od blisko 30 lat.

Eugeniusz Józef Kucharz

Azbest - problem wciąż aktualny

konferencja naukowo-szkoleniowa

organizowana przez Polskie Towarzystwo Medycyny Pracy - Oddział Śląski,
Polskie Towarzystwo Medycyny Środowiskowej - Oddział Śląski
Zespół orzekania i opiniowania sądowo-lekarskiego Śląskiej Izby Lekarskiej
odbędzie się w dniu 23.04.2013 o godzinie 12.00
w siedzibie Śląskiej Izby Lekarskiej

W programie m.in. doniesienia:

- > narażenie na azbest - aktualny problem medycyny pracy i medycyny środowiskowej
- > monitoring stanu zdrowia byłych pracowników narażonych na pył zawierający azbest - wyniki programu Amiantus w województwie śląskim
- > środowiskowa ekspozycja na respirabilne włókna azbestu
- > prognoza skutków zdrowotnych narażenia populacji polski na pył azbestowy
- > pylica górników kopalń węgla i pylica azbestowa u jednej osoby - czy jest problemem opiniodawczo-orzecznictwem?

Wstęp wolny. Uczestnicy otrzymują punkty edukacyjne. Zapraszamy szczególnie członków PTMP i PTMS oraz oczywiście wszystkich zainteresowanych.

przewodnicząca Oddziału Śląskiego
Polskiego Towarzystwa Medycyny
Środowiskowej
dr hab. n. med. Renata Złotkowska

przewodniczący Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa
Medycyny Pracy, przewodniczący Zespołu orzekania
i opiniowania sądowo-lekarskiego ŚIL
dr n. med. Ryszard Szozda

...cum grano salis

Jo sie pytom...

*W czasach, kiedy nie było wszystkiego – pyta-
no: dlaczego nie ma?*

*– Kaj je wągiel, co go fedrujemy? – zapytał na
zebraniu załogi górnik z kopalni „Rozbark”. Po
przerwie instancja partyjna miała udzielać
odpowiedzi, ale wcześniej zadziałały organa
bezpieczeństwa. Następny sztygar zaintere-
sował się losem kolegi:*

*– Jo nie chca wiedzieć kaj je wągiel, ino się py-
tom: kaj je górnik z kopalni „Bytom”?*

Dzisiaj sytuacja w służbie zdrowia jest na tyle zła, że nie zadaje się kłopotliwych pytań w rodzaju: dlaczego, pomimo normalnej pracy oddziałów, stale wzrasta zadłużenie szpitali, dlaczego chorzy narzekają na wydłużający się czas oczekiwania na wizytę u specjalisty, dlaczego lekarz specjalista zarabia 1000 zł mniej od średniej zarobków w kraju, dlaczego rozszalała się machina biurokratyczna uniemożliwiająca troskliwie zajęcie się chorym i normalną pracę???

Takie pytania są niebezpieczne dla pracownika.

Prognozy na najbliższe lata są jeszcze gorsze: nie będzie podwyżek dla „budżetówki”, czyli dla lekarzy i pielęgniarek, szpitale utoną w długach, bo wiedza ekonomiczna dyrektorów ogranicza się do stosowania prostej zależności: im mniej zatrudnionych, tym mniejszy fundusz płac. Oszczędzanie na wyplatach skutkuje pozbywaniem się rezydentów, czyli lekarzy u progu specjalizacji i kariery zawodowej oraz postępującą redukcją etatów.

W odniesieniu do pielęgniarek jest na to nawet prawne przyzwolenie podyktowane przez min. Kopacz w art. 50 Ustawy o działalności leczniczej: „podmiot leczniczy stosuje minimalne normy zatrudnienia pielęgniarek”. Czy „minimalne” znaczy „na granicy bezpieczeństwa pacjentów”, gdy pielęgniarki, biegając po oddziale, nie są w stanie wykonać wszystkich obowiązków? Pielęgniarki nieśmiało budzą się do protestu. Świadczą o tym plakaty pojawiające się w szpitalach i manifestacje pod Urzędem Wojewódzkim. W ostatnich latach prawie wszystkie zawody (nawet nauczyciele) uzyskały zagwarantowane wcześniej podwyżki.

A lekarze? Inny mechanizm stosuje się wobec lekarzy zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych: można im wręczyć „propozycję nie do odrzucenia” w formie aneksu do umowy zmniejszając liczbę godzin kontraktowych lub obniżyć stawkę godzinową. Marnie zarabiający specjaliści, których nie stać na zawodową samodzielność, drżą przed władzą poślednich lekarzy, którzy na kursach uzyskali uprawnienia menedżerskie, a prawdziwi ordynatorzy z konkursu pozwalają się zdegradować na stanowiska tzw. kierownika oddziału lub zarządzającego. Podobnie w szpitalach klinicznych: bel-

wederski profesor „dorabiający” dyżurami kontraktowymi jest materialnie uzależniony od magistra albo lekarza, który nie potrafi leczyć i przeskoczył na stanowisko dyrektora szpitala. Co gorsza, decyzje menedżerskie ograniczają spectrum fachowe działalności usługowej, czego jaskrawym przykładem jest były Szpital Wojewódzki w Tychach, zabezpieczający pod względem zdrowotnym prawie 400 tys. mieszkańców.

Zachłyśnięcie się „gorącym pieniądzem” z umów cywilnoprawnych, co wszyscy przeżyliśmy, było chwilowe, bo przy zastosowaniu zimnej kalkulacji rachunkowej, pozornie wyższe zarobki kontraktowe są po prostu fikcją.

Jak wykazuje praktyka, mechanizm umów kontraktowych jest o wiele bardziej skuteczny w dowolnym obniżaniu realnych płac, niż sztywne, chociaż niskie, wynagrodzenie zasadnicze pracowników etatowych.

Należy przypomnieć, że w 2007 roku przywódcy strajków lekarskich wywalczyli podwyżki pensji zasadniczych o 1500-2500 zł oraz płatny urlop 7-14-dniowy na samokształcenie. Czy to mało?

Dzisiaj szczególnie upośledzeni są lekarze w klinikach, zatrudnieni na etatach szpitalnych: ich średnie wynagrodzenie jest niższe o 1500-2500 zł od pensji zasadniczej specjalistów w szpitalach samorządu terytorialnego. Może to niewiele, ale mnożąc różnicę dochodów przez 5 lat, otrzymujemy kwotę ok. 150 tysięcy PLN. Czy tzw. klinicyści są naprawdę gorsi od kolegów w szpitalach nieakademickich?

Przywódcy akcji protestacyjnych i strajków lekarskich z 2007 roku zostali spacyfikowani bądź „odstrzeleni” przez dyrektorów wywodzących się z szeregow nomenklatury partyjnej przy współudziale kolegów-lekarzy,

którzy nie udzielili im moralnego i czynnego poparcia. Stało się to na terenie całego województwa. Z tych powodów sądy pracy nadal mają zapewnioną wokandę i orzekają winę, obarczając kosztami zadłużone szpitale.

Zastanawiający jest przykład naszych czeskich i słowackich kolegów, którzy nie pozwolili na to, żeby władze administracyjne zignorowały ich żądania. Solidarność zawodowa i determinacja w skali kraju doprowadziły w ciągu tygodnia do spełnienia postulatów środowiska lekarskiego i uzyskania wyższych wynagrodzeń.

Różne uwarunkowania powodują, że praca nie przynosi lekarzom satysfakcji. Coraz częściej zadajemy dramatyczne pytania: czy podwyżki będą możliwe dopiero po uzyskaniu przez szpital równowagi finansowej – czyli za 50-60 lat, jak dobrze pójdzie? Czy mamy bezpieczeństwo socjalne? Czy kariera zawodowa będzie przebiegać planowo? Czy grożą nieuzasadnione kary ze strony NFZ? Czy zwolnią mnie z pracy z powodu „oszczędności” dyrektora? Czy mam gwarancję, że podpiszę kolejny kontrakt? Gdzie można znaleźć dodatkową pracę, żeby utrzymać rodzinę?

Zapowiadany i nadchodzący kryzys zastanie lekarzy z najniższymi pensjami, bo kto dzisiaj będzie się domagał wynagrodzenia dla lekarza na poziomie średniej krajowej?

Tu można wrócić do pytania tytułowego: gdzie są ci, którzy mogą ochronić lekarzy przed dalszym relatywnym obniżaniem zarobków i pogarszaniem się pozycji zawodowej?

Jeżeli nie będziemy zadawać takich pytań, to według poety: „skrzydła nam nie urosną”. Może więc warto zawałczyć o to, żeby odzyskać pozytywny horyzont zawodowy? ●

Mieczysław Dziedzic

Konferencja naukowo-szkoleniowa dla biegłych sądowych

opiniujących w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych
odbędzie się w dniu 12 kwietnia 2013 o godz. 12.00
w siedzibie ŚIL w Katowicach

W programie:

1. Opiniowanie i kontakt z biegłym sądowym z punktu widzenia sędziego wydziału pracy i ubezpieczeń
2. Biegły sądowy a ZUS - z punktu widzenia Organu Rentowego
3. Opiniowanie z punktu widzenia biegłego sądowego
4. Dyskusja

Zapraszamy szczególnie lekarzy biegłych sądowych, lekarzy zamierzających zostać biegłymi oraz wszystkich zainteresowanych tematem. Wstęp wolny. Uczestnicy otrzymują punkty edukacyjne.

**przewodniczący Zespołu ds. orzekania
i opiniowania sądowo-lekarskiego ŚIL
dr n. med. Ryszard Szozda**

Pozycja kobiety w naszym kraju – 8 marca 2013 r.

Pod słowem „horyzont” rozumiemy granice wzroku człowieka. To linia w oddali, gdzie niebo i morze lub niebo i ziemia stykają się. Nasz język rozróżnia sztuczny i naturalny horyzont, prawdziwy, prawdopodobny, duchowy, wąski i szeroki.

Choć wiele spraw przerasta nasze horyzonty, mamy obowiązek je poszerzać.

Co znajdujemy, jeżeli nasz horyzont staramy się przeskoczyć?

Gdzie zwęża się nasz horyzont i gdzie można nowe horyzonty tworzyć?

Nowy horyzont dotyczący pozycji kobiet w naszym kraju, w Europie i na świecie, dotyczy przede wszystkim stosunku do

kobiet. Jaka jest w świecie pozycja kobiet i jaka powinna być?

W Europie, Azji, Afryce, Australii i obu Amerykach naukowcy, literaci, poeci, religioznawcy, pedagodzy, wychowawcy, psycholodzy, filozofowie i wielu, wielu znawców przez wieki i co roku piszą setki tysięcy doniesień dotyczących pozycji kobiety.

Pozycja kobiety w naszym kraju, jaka jest i jaka powinna być – najbliższa Europie.

Edukacja, wiedza, szkolnictwo, narodowy charakter społeczeństwa i tak przez wiele lat znacznie poszerza horyzont na temat pozycji kobiety.

Role matek, żon, przyjaciółek i koleża-

nek z roku na rok rozszerzały ich miejsce w społeczeństwie, w narodzie, w polityce i w zawodzie. Miejsce kobiet w kraju z dnia na dzień wzrasta, szczególnie w naszym sfeminizowanym społeczeństwie, w którym przecież część chrześcijaństwa zbliża kobietę, szczególnie matkę, do Boga.

Tylko ogromny horyzont wiedzy może uznać pozycję kobiety, jej należyte miejsce, dając człowiekowi nieograniczoną wyobraźnię, na co zasługuje kobieta.

To wielkie piękno promieniujące z kobiety, jej zapachu, ciepła, miłowania, daje pozycję uznania w naszym codziennym życiu. ●

Zyga Wawrzynek

Serdecznie zapraszamy do udziału
**w XI Ogólnopolskiej Wystawie
 Malarstwa Lekarzy**
 która odbędzie się w dniach 26-31 maja 2013 r.
 w Klubie Lekarza w Łodzi

Na coroczną, Ogólnopolską Wystawę Malarstwa Lekarzy Komisja Kultury Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi zaprasza już po raz jedenasty, także w maju - kontynuując tym samym tradycję wiosennych wernisaży.

Koleżanki i Kolegów lekarzy zainteresowanych udziałem w Wystawie prosimy o dostarczenie swych dzieł do Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi (93-005 Łódź, ul. Czerwona 3) do 10 maja br.

Obrazy mogą być wykonane w dowolnych technikach i formatach oraz opatrzone następującymi danymi: tytuł, imię i nazwisko autora, rodzaj jego specjalizacji, miejscowość zamieszkania.

Przyjmujemy maksymalnie dwie prace jednego autora, ze względu na ograniczenia powierzchni wystawienniczej.

Wernisaż Wystawy odbędzie się 26 maja 2013 roku (niedziela) o godz. 17.00 w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3, a Wystawa potrwa do 31 maja br.

Serdecznie zapraszamy Autorów i wszystkich zainteresowanych twórczością lekarzy.

Kontakt: Iwona Szelewa, tel. 42/683 17 01, fax. 42/683 13 78, adres internetowy: biuro@oil.lodz.pl

Czy ktoś wie?



Przedmioty z przeszłości są świadectwem naszej historii. Jeżeli ktokolwiek z Czytelników wie, na jakiej uczelni medycznej studenci nosili podobne czapki, bardzo proszę o kontakt.

Tadeusz Urban
oroz@izba-lekarska.org.pl

I Międzynarodowy Puchar Polski Lekarzy i Farmaceutów w narciarstwie alpejskim i klasycznym za nami



Na Przełęczy Kubalonka i stokach Czantorii

W pierwszy weekend lutego odbył się I Międzynarodowy Puchar Polski Lekarzy i Farmaceutów w narciarstwie alpejskim i klasycznym, połączony z konferencją naukową „Medycyna i Sport”. Głównym organizatorem była Sport-Klinika w Żorach.

Bardzo ciekawe i różnorodne tematy przyciągnęły ponadstoosobową grupę lekarzy i farmaceutów z całej Polski. Konferencja odbyła się w sali wykładowej Sport-Kliniki w Żorach. Uroczystego otwarcia dokonał Konsultant wojewódzki ds. medycyny sportowej prof. dr hab. n. med. **Jerzy Widuchowski** oraz gość specjalny spotkania, prezes PZN **Apoloniusz Tajner**. Swoją obecnością zaszczytili nas również: prezes Śląskiej Izby Lekarskiej dr n. med. **Jacek Kozakiewicz**, prezes Beskidzkiej Izby Lekarskiej dr **Zyta Kaźmierczak-Zagórska** oraz prezes Śląskiej Izby Aptekarskiej dr n. farm. **Piotr Brukiewicz**, a także dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich, dr n. med. **Bogdan Koczy**, który pełni także funkcję Konsultanta wojewódzkiego ds. ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Wykładowcy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach przedstawili schematy prawidłowego przygotowania motorycznego i wydolnościowego. Trener polskich alpejczyków wprowadził nas w tajniki sportu wyczynowego. Dużym zainteresowaniem cieszył się także wykład znanego ortopedy dr n. med. **Marka Paściaka**, dotyczący żywienia w sporcie amatorskim i wyczynowym. Osobna sesja poświęcona była aktualnym możliwościom wykorzystania przygotowanych przez regionalny bank tkanek przeszczepów i produktów krwiopochodnych, diagnostyce obrazowej oraz badaniom wydolnościowym. Ciekawym przerywnikiem była bezpośrednia transmisja zabiegów operacyjnych z komentarzem i praktycznymi uwagami lekarzy ze Sport-Kliniki, dotyczącymi profilaktyki i leczenia urazów barku i kolan w sporcie.

Po zakończonej Konferencji rozpoczęły się zmagania sportowe na stokach Czantorii w Ustroniu. Slalom, slalom gigant oraz zawody w slalomie równoległym w formie drużynowej stanowiły konkurencje alpejskie. Odbyły się również zawody w konkurencji ski-tour oraz biegi w stylu



foto.: Patrycja Cieślak

klasycznym na Przełęczy Kubalonka – najtrudniejszej technicznie trasie biegowej w Polsce. Nawet niesprzyjająca aura nie zepsuła dobrej sportowej atmosfery i na starcie różnych konkurencji stawiało się ponad 150 zawodników. Największą popularnością wśród lekarzy i farmaceutów cieszył się, jak zwykle, slalom gigant. Niedzielną rywalizacja przebiegała po świeżym opadzie śniegu, na trudnej trasie na Kubalonce, którą wraz z nami pokonywał prezes PZN Apo-

Uroczyste rozdanie medali i nagród odbyło się w hotelu Olympic Ustroniu. Najlepszymi zawodnikami dwóch dni rywalizacji w konkurencjach alpejskich zostali dr **Katarzyna Smolik** z Tychów oraz dr **Jakub Gałaszek** z Ustronia.

Cieszymy się, że I Międzynarodowy Puchar Polski Lekarzy i Farmaceutów spełnił oczekiwania organizatorów i był możliwością integracji środowiska lekarskiego i farmaceutycznego. Mamy nadzieję, że dzięki

Na starcie różnych konkurencji stawiało się ponad 150 zawodników. Największą popularnością wśród lekarzy i farmaceutów cieszył się, jak zwykle, slalom gigant. Najlepszymi zawodnikami dwóch dni rywalizacji w konkurencjach alpejskich zostali dr Katarzyna Smolik z Tychów oraz dr Jakub Gałaszek z Ustronia.

loniusz Tajner. Pętla o długości 5 i 10 km, obok rywalizujących zawodników, dzielnie pokonały także uczestniczące w imprezie dzieci. Podczas zawodów towarzyszył nam również ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, dzięki czemu zainteresowani mogli oddać krew lub wpisać się na listę potencjalnych dawców szpiku.

sportowemu duchowi prezesa Sport-Kliniki **Wiesława Dobrowolskiego** oraz poparciu Izby Lekarskiej i Aptekarskiej, będą możliwe dalsze wspólne inicjatywy sportowe. ●

Beata Banaś

Mistrzostwa objęte zostały patronatem medialnym „Pro Medico” oraz patronatem Śląskiej Izby Lekarskiej. Szczegóły na stronie internetowej Kliniki.

X Ogólnopolskie Mistrzostwa Izb Lekarskich w Żeglarskiej klasa Omega

Szczecin, Jezioro Dąbie.
Organizator: Komisja Kultury, Sportu
i Rekreacji ORL w Szczecinie przy
współpracy Jacht Klubu AZS w Szczecinie.
Termin: 14-16 czerwca 2013 r.

Zgłoszenia: OIL w Szczecinie mgr Kamila Sidor
tel: 91 48 74 936, 784 02 99 24,
e-mail: biuro@oil.szczecin.pl
dr Halina Teodorczyk tel: 601416864,
Termin nadsyłania zgłoszeń: 17 maja 2013 r.
wraz z opłatą za udział 1 350 PLN
od trzyosobowej załogi/wyłącznie członkowie OIL
w Polsce/Wpłaty na konto: ING BANK ŚLĄSKI
98 1050 1559 10000022 1716 8034 z dopiskiem:
Regaty OIL. Dodatkowe informacje i formularz
zgłoszeniowy można znaleźć na stronie
internetowej: www.oil.szczecin.pl
w zakładce Sport, Kultura i Rekreacja.

Z pozdrowieniami,
dr n. med. Grzegorz Czajkowski
przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji
ORL w Szczecinie

Komunikat



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Uprzejmie informujemy,
że 1 kwietnia 2011 rozpoczęła się rekrutacja na kursy specjalizacyjne
„Zdrowie Publiczne” w ramach projektu „Pro Doctore 2 - Projekt
Wspierający Rozwój Kadr Medycznych w Województwie Śląskim”.
Nr projektu WND - POKL. 08.01.01-24-185/10
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego.

**W kursach mogą uczestniczyć lekarze i lekarze dentyści zamieszkali
i zatrudnieni na terenie województwa śląskiego.
Warunkiem zakwalifikowania na kurs jest zatrudnienie
na zasadzie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej.**

Kursy są bezpłatne.

tel.: 32 60 44 225,
tel. kom. +48 694 659 061,
fax: 32 60 44 257
e-mail: prodoctore@izba-lekarska.org.pl
www.izba-lekarska.org.pl/prodoctore

śp. Dr Rafał Łosik (1979-2012)

Wspomnienie o lekarzu dentyście – lekarzu z powołania

Rafał Łosik urodził się 18.04.1979 r. w Tarnowskich Górach. W tym mieście rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 2, następnie w Szkole Podstawowej nr 15. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1998 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica. Swoją upragnioną wiedzę stomatologiczną zdobywał w Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach w latach 1998-2003. Dyplom lekarza stomatologa otrzymał 07.07.2003. W latach 2005-2006 odbył podyplomowe studia na kierunku Zarządzanie w Ochronie Zdrowia w Kolegium Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Posiadał także certyfikat Inspektora Ochrony Radiologicznej. Jego pasją była stomatologia. Interesował się przede wszystkim ortodontcją i leczeniem endodontycznym, rozwijając

wiedzę na licznych kursach i szkoleniach. Poszerzał wiedzę także w zakresie protezyki, chirurgii, stomatologii estetycznej i leczeniu chorób przyzębia. Umiejętności zdobyte na szkoleniach wykorzystywał w swojej codziennej praktyce dentystrycznej. Interesował się także sportem (hokejem na trawie, koszykówką) oraz motoryzacją, szczególnie samochodami dobrej marki.

Rafał był bardzo dobrym człowiekiem, oddanym mężem i ojcem oraz wspaniałym lekarzem, o czym świadczą słowa wielu Jego pacjentów: „To lekarz z powołania”. Chętnie dzielił się wiedzą z innymi lekarzami, wymieniając poglądy i opinie zdobyte na szkoleniach. Zawsze miły i uśmiechnięty, często żartował i opowiadał dowcipy swoim pacjentom.



Zmarł nagle 16.09.2012 r. pozostawiając żonę Joannę i dwóch małych synów: Franciszka i Antosia.

Rafał Łosik na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy Go znali i kochali.

Do zobaczenia w Niebie, Rafale

Małgorzata Hrynkiewicz-Machura

śp. Dr Alojzy Hein (1932-2012)

54 lata niósł pomoc pacjentom

W dniu 28 grudnia 2012 r. w Rybniku w wieku 80 lat zmarł lekarz Alojzy Hein. Jego śmierć sprawiła nam wielki ból i napawa głębokim smutkiem. Odszedł od nas na zawsze wspaniały kolega, bardzo dobry Człowiek, kochający i kochany przez najbliższych męż, ojciec i dziadek. Urodził się 10 maja 1932 r. w Knurowie w rodzinie robotniczej. W 1951 r. zdał maturę i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie, które ukończył w 1957 r.

Pierwszą pracę podjął w 1957 r. na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala w Rybniku. Pracował również w lecznictwie otwartym, jako lekarz Pogotowia Ratunkowego, a także od 1962 r. jako lekarz zakładowy Huty Silesia.

W 1961 r. zdał egzamin na pierwszy stopień specjalizacji z położnictwa, zaś w 1966 r. uzyskał drugi stopień specjalizacji w zakresie ginekologii i położnictwa. W 1967 r. ukończył również specjalizację z anestezjologii. Był specjalistą w zakresie



medycyny społecznej, pracował w organach kontroli zakładowej.

W czasie długoletniej pracy zawodowej zajmował szereg stanowisk kierowniczych. Był wielokrotnie odznaczany. Był współorganizatorem Poradni „K”. W 1981 r. został ordynatorem Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Miejskiego w Żorach i funkcję tę pełnił aż do przejścia na emeryturę. Później pracował jeszcze w wielu przychodniach, niosąc pomoc pacjentom. Przepracował jako lekarz 54 lata.

Jego pasją życiową była muzyka i sport.

Zmarł sumienny, dobry organizator pracy, oddany pacjentom Wielki Lekarz i Prawy Człowiek. Taki pozostanie w naszej pamięci.

Żona Alina

*Wyrazy szczerego współczucia
i żalu z powodu śmierci*

dr. Alojzego Heina

*wieloletniego ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego
Szpitala w Żorach,*

*składają Rodzinie
Dyrekcja i współpracownicy*

„Uczmy się kochać ludzi
– tak szybko odchodzą”

Ks. J. Twardowski

śp. Dr Tadeusz Dragan (1947-2012)



W dniu 4 stycznia 2013 roku odprowadziliśmy na wieczny spoczynek naszego Kolegę śp. dr. Tadeusza Dragana, specjalistę neurochirurga, wieloletniego członka Komisji ds. Emerytów i Rencistów. Pamięć o Nim wraz z żalem po Jego stracie, pozostanie w nas na zawsze.

Za wszystkie lata pracy w naszej Komisji, które poświęcił lekarzom seniorom naszej Śląskiej Izby Lekarskiej, zawsze z dobrotliwym i życzliwym uśmiechem, serdecznie dziękuję w imieniu własnym, wszystkim

członków Komisji oraz naszej całej Braci Emeryckiej.

Składam także serdeczne wyrazy głębokiego współczucia Szanownej Małżonce naszego Kolegi, Jego Dzieciom z Rodzinami, a żal po Jego nagłej stracie pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Irena Utrata

**Przewodnicząca Komisji ds. Emerytów i Rencistów
Śląskiej Izby Lekarskiej**

*Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
w dniu 11 stycznia 2013 roku*

śp.

*dr. n. med. **Jana Sierko***

*wybitnego i zasłużonego lekarza,
specjalisty chorób wewnętrznych
i organizacji ochrony zdrowia,
służącego pomocą
wszystkim potrzebującym,
byłego wieloletniego ordynatora
Oddziału Chorób Wewnętrznych
i dyrektora
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Jaworznie*

*Łącząc się w żalobie, składamy Rodzinie
i bliskim Zmarłego
wyrazy najgłębszego
współczucia*

*Dyrekcja i Pracownicy
Szpitala Wielospecjalistycznego
w Jaworznie*

śp. Dr Jan Ormańczyk (1931-2013)

„...trzeba to pamiętać i jak skarb ochronić...”

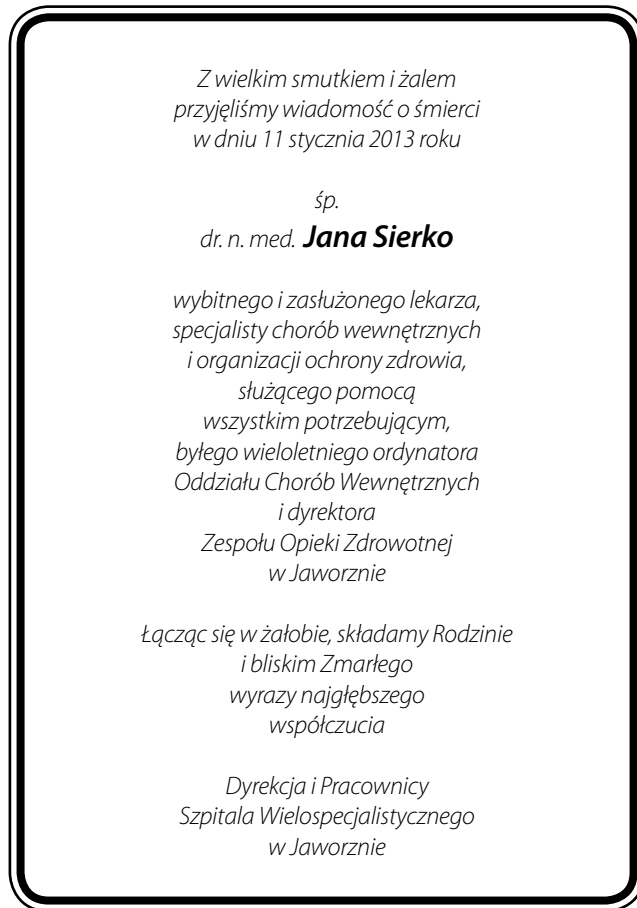
5 stycznia 2013 roku odszedł dr n. med. Jan Ormańczyk – specjalista chirurg i medycyny przemysłowej. Po ukończeniu w 1955 r. Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie za sprawą „nakazu pracy” trafił do Chorzowa, gdzie podjął pracę na Oddziale Chirurgii tamtejszego Szpitala Miejskiego przy ul. Strzelców Bytomskich i w ZUS-ie. Szybko specjalizował się i na długie lata objął ordynaturę Oddziału Chirurgicznego ówczesnego Szpitala Miejskiego nr 1 w Rybniku przy ul. Rudzkiej. Przeprowadzał przy stole operacyjnym 44 lata, a kolejne – do roku 2009 – w różnych ambulatoriach.

Uczęszczając do kieleckiego Liceum im. Śniadeckiego był jednym z filarów harcerskiej „Jedynki”. Później z sukcesami reprezentował swą Alma Mater w konkurencjach narciarskich Zimowych Akademickich Mistrzostw Polski – po kądzieli był zakopiańczykiem. Kolejną pasją Taty było łowiectwo – w okresie rykowiska wracał z lasu grubo po zmierzchu, by po kilku godzinach snu przed świtem doń wracać, a przed ósmą otwierać drzwi swego szpitalnego gabinetu. Miał lekkie pióro, pisywał publikowane w „Łowcy Polskim” myśliwskie opowiadania. „Od zawsze” otaczał się psiakami. Tak było do końca – prosił, by przywodzić Jego ulubieńców, dzielił się niezdarne gniecionymi w dłoni psimi przysmakami, by Tuta, Potwór i Biszkopt pamiętali Jego zapach.

Przyjaźniąca się z Tatą niemal sześćdziesiąt lat pani dr Iwa Korsak-Sabuda dedykowała Mu jeden ze swych wierszy:

„Cypel Świstówki”

To nie była kawiarnia. To kawa w schronisku
Staw Wielki tak bliźniutko podchodził pod progi
I silny wiatr tatrzański, sierpniowy, pachnący
Kosówek ciemne łany chylił nam pod nogi



Szliśmy dalej Świstówką

Spełnione marzenie

By na jej cyplu skalnym w Dolinę popatrzeć
Roztoki. I Wołoszyn ogromny i dziki

To w pamięci zostaje. I nie da się zatrzeć

Bo trzeba to pamiętać i jak skarb ochronić

Potem każdy swą drogą poszedł w świat szeroki

Próbował własne życie mocno trzymać w dłoni

Ja wciąż z tobą się wspinam skałami Roztoki

To kalendarz gna naprzód

A chwila – zostaje

Pochylam się w zadumie – syn Marek Ormańczyk

szukam pracy

Lekarz specjalista okulista poszukuje pracy w okolicy Katowic, Tychów, Sosnowca; tel. 696 043 340

Specjalista II stopnia dermatolog wenerolog, 20-letnie doświadczenie, dyplom ukończenia studiów i specjalizacje z wyróżnieniem, szuka dodatkowej pracy woj. śląskie; 501 956 191

Doświadczony specjalista ortopeda traumatolog i medycyny sportowej – podejmie dodatkową pracę w poradni, w godzinach rannych, dwa razy w tygodniu, w ramach umowy kontraktowej z NFZ, w Gliwicach lub okolicy; tel. 601 474 354

Lekarz otolaryngolog i lekarz medycyny pracy szuka dodatkowego zatrudnienia w Tychach i najbliższej okolicy; tel. 604 544 204

Lekarz po czwartym roku specjalizacji z ortopedii podejmie pracę w poradni ortopedycznej; tel. 696 079 990

Stomatolog emeryt szuka pracy na pół etatu Gliwice i okolice; tel. 880 803 421

Reklama

Reklama